DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, środa 30 kwietnia 1947 r.

Rok III Nr 117 (663)

CZYTELNIK

PRÓBA REWIZJI

Odmowa Schumana

Krótka wzmianka PAP'a z Paryża, na która wiele osób nie zwróciło może należytej uwagi, zawiera informację dużej doniosłości politycznej dla życia Francji: MRP, partia republikańskich ludowców i zarazem katolickich radykałów (postępowców), uczestnicząca łącznie z socjalistami i komunistami w rządzie premiera Ramadier, odmówiła swego poparcia dla organizacji wracającego w dość dziwnych okolicznościach na widownię polityczną generała Karola de Gaulle. Jest to decyzja wielkiej wagi, a mowa przewodniczącego MRP, Maurycego Schumana, na posiedzeniu rady naczelnej MRP stanowi niewątpliwie fakt, nad którym nie tylko ze stanowiska wewnętrznej polityki francuskiej, ale również dla oceny roli Francji w bieżącej polityce światowej warto się głębiej zastanowić.

Ze stanowiska, zajętego przez postępowe mieszczaństwo francuskie wynika, że nie chce ono ryzykować nowego krzysu „IV Republiki" i zdecydowane jest, łącznie z lewicą francuską i wolnomyślnymi radykałami Herriota, przeciwstawić się nieobliczalnej dla powagi mocarstwowej Francji akcji kandydata na nowego „Boulangera", tak zasłużonego w czasie „ruchu oporu" przeciw Niemcom, a tak szkodliwego po osiągniętym przez partyzantów zwycięstwie de Gaulle'a.

Wielki (wysoki) Karol, o którym ktoś wyraził się dowcipnie, że nic nie ma wspólnego z Karolem Wielkim, czuje, że utworzeniu politycznej barykady dla dalszych postępów socjalizacji Francji i dla dalszego umocnienia urządzeń republikańskich sprzyja obecna ofensywa republikanów Ameryki Północnej na prawa robotnicze i ich przeciwstawianie się współczesnym demokracjom powojennym. „Antykomunizm" jako hasło przenosi de Gaulle z USA do Francji i pewien jest poklasku ze strony „dolarowego" otoczenia prezydenta Trumana. I oto w chwili, w której tak bardzo umiarkowana lewica angielska spostrzega się, że sekundowanie bez zastrzeżeń Stanom Zjednoczonym godzi w podstawy polityki Partii Pracy, zjawia się ponownie na widowni sprzymierzonej Francji ongi tak popularny generał i stara się wśród nawykłego do tradycji kapitalistycznych starego mieszczaństwa rentierów i ciułaczy kapitaliku „na starość" wytworzyć nastroje, życzliwe dla konserwatywnych liberałów typu Churchilla, czy też Trumana.

Giełdzie londyńskiej i Wall Street nowojorskiej przybył sojusznik francuski, którego ani przeceniać, ani niedoceniać nie należy. Bratnie duchy wstecznictwa zza bliskiego i dalszego morza wszelkich starań dołoża, żeby ułatwić mu agitację i siać zamęt polityczny w tak potrzebującej spokoju, w okresie trudnej odbudowy naszej zachodniej sojuszniczce Francji.

Odmowa Schumana poparcia de Gaule'a to jednak poważna porażka ambitnego generała. W MRP zwyciężyła nie prawica, lecz lewica stronnictwa. Republikańscy ludowcy będą nadal bronili obecnego bloku z lewicą, ale de Gaulle ma za to zapewnione poparcie twórców polityki dolarowej na obu półkulach świata.

Czy to wystarczy dla zmylenia instynktu politycznego tak ważnej ostoi postępu dla Europy i świata, jaka jest Francja? Czy wystarczy dla osłabienia jej obecnej więzi sojuszniczej z sui generis socjalistami Anglii i demokracjami słowiańskimi nowego Środka i Wschodu Europy?

Wątpić należy.

STANISŁAW BARYCZ

uchwał krymskich i poczdamskich zawiodła

Konkretne rezultaty Konferencji Moskiewskiej stwierdza „Prawda"

MOSKWA, 29.4. (PAP) — Omawiając wyniki konferencji moskiewskiej „Prawda" stwierdza, że dała ona konkretne rezultaty, gdyż stworzyła podstawy do rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

Niezadawalające dotychczas wyniki demilitaryzacji, denazifikacji i demokratyzacji w strefach zachodnich są niewątpliwie konsekwencją niewprowadzenia w życie postanowień poczdamskich.

Należy stwierdzić, że wszystkie usiłowania, zmierzające do rewizji uchwał krymskich, i poczdamskich, czynione przez delegacje brytyjską i amerykańską, nie zostały uwieńczone powodzeniem. „Prawda" stwierdza, że daje się słyszeć głosy, wyrażające niezadowolenie z wyników konferencji moskiewskiej. Niezadowoleni są zwłaszcza ci, którzy pragną zlikwidować lub przynajmniej zmienić uchwały krymskie i poczdamskie, tak, aby utorować drogę wzmagającym się agresywnym tendencjom imperialistycznym pewnych kół.

Przez wypełnienie tych obowiązków i przy zastosowaniu wypróbowanych metod współpracy międzynarodowej, istnieje konkretna możliwość rozwiązania zagadnienia niemieckiego oraz sprawy Austrii, zgodnie z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów.

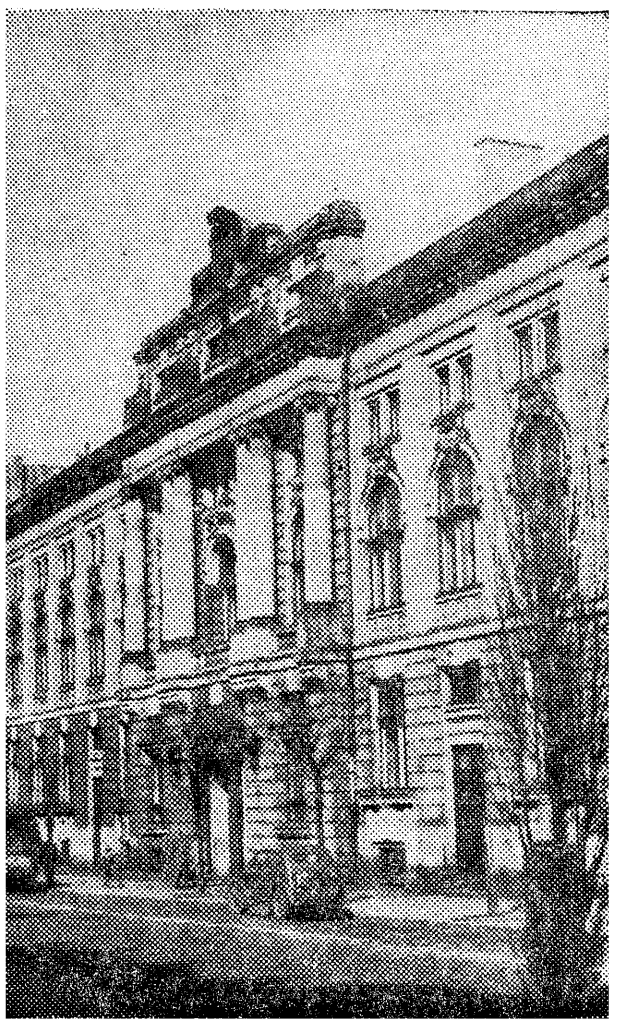

Gmach Narodowego Banku Polskiego (Oddział w Łodzi) przy Al. Kościuszki.

(Fot. J. Płażewski)

Polityka Trumana

godzi w stabilizację wewnętrzną Francji

Zapowiedź pomocy dla Grecji i Turcji wzmogła działalność reakcji

WASZYNGTON, 29. 4. (PAP). Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace na pierwszej konferencji prasowej, zorganizowanej po powrocie z Europy, wyraził pogląd, że kurs polityki zagranicznej prezydenta Trumana może przyczynić się do zaostrzenia sytuacji wewnętrznej we Francji.

Podczas swego pobytu we Francji Wallace przekonał się mianowicie, że zapowiedź pomocy amerykańskiej dla Grecji i Turcji podniosła na duchu te czynniki we Francji, które dążą do obalenia obecnego rządu.

Dalej Wallace podkreślił, że najłatwiej uzyskać trwały pokój inwestując dolary amerykańskie w pługach i traktorach, nie zaś w czołgach i samolotach.

Wallace wspomniał następnie raz jeszcze o konieczności udzielenia wielkich kredytów krajom zniszczonym przez wojnę, przy czym położył szczególny nacisk na potrzeby Związku Radzieckiego.

Państwa zachodnie

chcą ukryć przed swoim społeczeństwem wyniki odbudowy w Polsce

Znamienne oświadczenie posła Labour Party

LONDYN, 29.4 (PAP). Na łamach „Daily Worker" ukazał się artykuł posła Labour Party, Lestera Hutchinsona, który zwiedził ostatnio Polskę, i podaje obecnie swoje wrażenia.

Hutchinson przeprowadza na wstępie porównanie między Warszawą a Berlinem i stwierdza, że jakkolwiek oba te miasta są w ruinach, to jednak jedno z nich żyje, podczas gdy drugie jest zupełnie martwe. Autora zastanawia w pierwszym rzędzie żywotność mieszkańców Warszawy, ich przedsiębiorczość i wiara w przyszłość. Kontrast między dwiema stolicami, stwierdza autor, dowodzi, że nie można zniszczyć miasta, zamieniając w gruzy jego budynki. Ten sam szczery patriotyzm poseł angielski widzi w całej Polsce w pierwszym zaś rzędzie na terenach zachodnich.

Zajmując się obecną sytuacją wewnętrzną w kraju, Hutchinson podkreśla, że „minęły na zawsze czasy piłsudczyzny i Becka, a naród polski posiada wreszcie godne siebie kierownictwo. W Polsce następuje stabilizacja stosunków, a działalność podziemia szybko zanika.

Na fakt ten — jego zdaniem powinni zwrócić szczególną uwagę Anders i jego poplecznicy, którzy nie mają żadnych szans w podejmowaniu prób powrotu do Polski, choćby nawet cieszyli się poparciem zagranicznych kół reakcyjnych. Analizując współpracę PPR i PPS poseł Hutchinson zaznacza, że partie te osiągnęły porozumienie w zasadniczych sprawach polskiej racji stanu, przy zachowaniu niezależności partyjnej.

Z kolei autor omawia problemy dzisiejszej Polski i zaznacza, że najważniejsze jest odbudowa i zagospodarowanie Ziem Zachodnich. Koncepcje rewizji granic zachodnich są wykluczone, albowiem nie można przesuwać tam i z powrotem milionów ludzi.

W zakończeniu artykułu poseł laburzystowski pisze, że: „każdy korzysta w Polsce z pełnej swobody poruszania się i wyrażania swoich poglądów.

Jedyna „żelazna kurtyna" istniejąca w tym kraju — to kurtyna, wzniesiona przez zachód, który chce ukryć przed swoim społeczeństwem zadziwiające wyniki odbudowy, osiągnięte przez Polaków. Jeśli chodzi o stanowisko do Anglii, to Polska pragnie z nią żyć przyjaźnie.

„Nie pozwolimy — stwierdza Hutchinson — reakcjonistom przeszkodzić nam w dzieleniu tej przyjaźni, która nam się sowicie opłaci".

Brak zdolności dyplomatycznej

zarzuca Marshallowi „Manchester Guardian"

LONDYN, 29. 4. (PAP). — Korespondent „Manchester Guardian" Werth w swojej ostatniej depeszy z Moskwy, opisującej odjazd ministra Bevina, zastanawia się, czy brytyjski minister spraw zagranicznych pod pozorem dobrego nastroju nie ukrywa obawy przed przyjęciem, jakie czeka go w Anglii.

Nie przywozi on z sobą ani obiecanego rozszerzenia układu ze Związkiem Radzieckim, ani traktatu z Austrią. Jeżeli chodzi o sprawę odszkodowań, Bevin był tak samo nieugięty jak Marshall, wskutek czego delegacja radziecka uważała jego nastawienie za jedną z przyczyn braku porozumienia.

Następnie Werth zaznacza, że w wielu punktach poglądy strony radzieckiej i brytyjskiej na sprawy konferencji są zgodne. Obie strony stoją na stanowisku konieczności planowania na dłuższą metę, obie strony dążą do osiągnięcia pozytywnych rezultatów, obie strony uważają, że nie można rozwiązać problemu niemieckiego w przeciągu paru tygodni, obie strony są zdania, że na następnej konferencji sprawy te pójdą łatwiej, ponieważ obecnie jasne jest stanowisko wszystkich 4 mocarstw.

Dalej korespondent pisze, że wśród delegacji amerykańskiej panuje przekonanie, że minister Marshall do pewnego stopnia wykazał brak zdolności dyplomatycznej i był na konferencji moskiewskiej bardziej żołnierzem, aniżeli dyplomatą.

Jeśli chodzi o sprawy sporne amerykańsko-radzieckie, to Werth zalicza do nich również sprawę Korei, która — zdaniem jego — wkrótce wypłynie na powierzchnię.

Komisja ONZ

zbada sprawę emigracji Żydów

NOWY JORK, 29.4 (PAP). Dziennik „New Jork Times" donosi, powołując się na źródła miarodajne, że rząd brytyjski zgodzi się na wniosek, aby komisja ONZ, powołana do rozpatrzenia sprawy Palestyny, zbadała również całokształt zagadnienia emigracji żydowskiej do innych krajów, poza Palestyną.

Walki powstańcze na Krecie

LONDYN, 29.4 (PAP) Agencja Reutera donosi, że oddziały powstańców greckich rozpoczęły operacje na Krecie.

Oddział żandarmerii stoczył walkę z oddziałem powstańczym, tracąc 1 oficera i kilku żołnierzy.

Pierwszomajowe

manifestacje w Berlinie

BERLIN, 29.4 (PAP). — W dniu 1 maja Berlin ma się stać terenem wielkiej manifestacji robotniczej. Z 18 dzielnic miasta przemaszerują we wspólnym pochodzie robotnicy przez Bramę Brandenburską do Lustgartenu, gdzie spotkają się z robotnikami z dzielnic wschodnich.

Zapowiedziane są przemówienia działaczy partyjnych i przedstawicieli związków zawodowych.

Neofaszystowskie

wystąpienie we Włoszech

RZYM, 29.4 (API) Prasa włoska donosi, że wczoraj wieczorem na placu centralnym w Turynie wybuchły dwie bomby rzucone przez wyznawców neofaszystowskich.

Wczoraj także rozrzucono w Neapolu i Ankonie ulotki, głoszące chwałę Mussoliniego i reżimu faszystowskiego.

Od dziś na łamach „Dziennika Łódzkiego" Czytelnicy nasi znajdą codziennie interesującą nowelę

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

+ **Z portu peruwiańskiego Callao** wyruszyła wyprawa, złożona z 6 młodych uczonych skandynawskich — 5 Norwegów i jednego Szweda. Uczeni skandynawscy wyruszyli na tratwie w kierunku wysp Markizy, oddalonych o 6.400 km. na zachód od kontynentu amerykańskiego. Mają oni zamiar dowieść słuszność teorii kierownika ekspedycji dr. Heyerdahl'a, według której większość wysp Pacyfiku została w czasach przedhistorycznych skolonizowana przez mieszkańców Ameryki Południowej, a nie przez mieszkańców Azji. Tratwa ma 50 m. długości i 20 m. szerokości i zbudowana jest według wzoru tratw dawnych mieszkańców Peru.

+ **W miejscowości Ozd** na granicy węgierskiej odbyła się uroczystość przejęcia 500-nego transportu węgla polskiego.

Od chwili wyzwolenia Polska dostarczyła Węgrom 300 tysięcy ton koksu i węgla, dzięki czemu huty w Diozgyor były w stanie podwyższyć produkcję żelaza do 800 ton dziennie.

+ **Przewodniczący towarzystwa lotniczego „Panamerican Airlines"** — Trippe, oświadczył w komisji handlowej izby reprezentantów, że brytyjskie samoloty o napędzie odrzutowym są o wiele lepsze od amerykańskich.

Stany Zjednoczone stoją w obliczu poważnego niebezpieczeństwa silnej konkurencji samolotów brytyjskich w dziedzinie lotnictwa handlowego.

+ **Jak donosi agencja Reutera,** premier australijski Chifley oświadczył, że rząd wyasygnuje 100 tysięcy funtów szterlingów na ekspedycję podbiegunową, planowaną w roku bież. przez Aaustralię.

+ **W wyniku podjętego w poniedziałek strajku robotników portowych w Londynie** 75 statków z ogólnej liczby 124, znajdujących się obecnie w porcie, oczekuje na rozładowanie. Skierowany do strajkujących apel brytyjskiego ministra pracy Issacsa o powrót do pracy pozostał bez echa. Liczba strajkujących wynosi 9.400 osób. Na konferencji prasowej minister żywności Strachey oświadczył, że jeżeli strajk się przedłuży, odbije się to poważnie na rozdziale środków żywnościowych Między innymi grozi zepsucie 900 ton pomidorów, jeżeli nie zostaną na czas wyładowane.

+ **W trakcie procesu przeciwko znanemu przemysłowcowi niemieckiemu Fryderykowi Flickowi** wyszło na jaw, że niemiecki przemysł prywatny popierał hitlerowskie organizacje SA i SS. Generał Pohl, od powiadający za zbrodnie wojenne, ganizacje SA i SS. Gen. SS Pohl, od wiedzi znanego fabrykanta papierosów Filipa Reemtsma, od którego otrzymał 100 tysięcy marek dla Himmlera na cele jego organizacji. Również baron von Shroeder — jak oświadczył Pohl — zajmował się zbieraniem poważnych sum pieniędzy, których nie szczędził przemysł niemiecki na potrzeby hitleryzmu

+ **W procesie Schachta przed** sttutgarcką izbą denazifikacyjną wystąpić ma jako świadek przewodniczący partii chrześcijańsko - demokratycznej, Jakób Kaiser. Świadek ten ma stwierdzić, że Schacht wbrew temu co twierdzi, nie był zamieszany w spisek lipcowy przeciwko Hitlerowi.

+ **Uzbrojony terrorysta porwał** w Park Hotelu w Tel Avievie niejakiego Morrisa Collinsa, obywatela brytyjskiego, który został jednak zwolniony gdy wyjaśnił, że jest Żydem.

FRASZKA

Wychowanica

Franco chce zadziwić świat wynikami wychowania narodu hiszpańskiego.

Jak się „wychowaniem"
z ludzi łotrów czyni
uczył cię Hitler
tudzież Mussolini.

C—s

Na horyzoncie politycznym

Jedność - głównym hasłem

Przygotowania pierwszomajowe

Odsłonięcie sztandarów — Wspólna odezwa PPR i PPS

Na życiu politycznym kraju od paru tygodni wyciskają piętno przygotowania do obchodu święta 1-go Maja. Rzecz naturalna dotyczy to w pierwszym rzędzie partii robotniczych. Obliczają one swe szeregi, wzmacniają więź organizacyjną, na wspólnych posiedzeniach ustalają programy uroczystości oraz szczegóły techniczne ich przeprowadzenia.

Niedawno na Dolnym Śląsku odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji 100.000-emu członkowi tamtejszej organizacji PPS. Niedawno dowiedzieliśmy się, że PPR liczy już ponad 750.000 członków. Szereg Kół PPS i PPR ufundowało własne sztandary, aby wystąpić pod nimi na pierwszomajowym pochodzie.

Inne stronnictwa również zajęły się tą sprawą i ustaliły swój do niej stosunek: w tegorocznym święcie 1-go maja wezmą udział zarówno ludowcy jak Stronnictwo Demokratyczne, a nawet Stronnictwo Pracy. Na skutek tego 1-y Maj przestał być świętem tylko robotniczym, a nabrał charakteru uroczystego święta całego narodu. Logicznym następstwem tego jest np. fakt, że w pochodzie mają wziąć udział wyższe uczelnie z rektorami i profesorami na czele.

Obok strony technicznej przygotowania uroczystości istnieje też strona druga — ideologiczna. W dniu 1-go Maja zostają wysunięte zwykle pewne hasła sztandarowe, które są opracowywane bardzo pieczołowicie, gdyż stanowią program działalności na najbliższy okres, formułują stosunek partyj do najważniejszych zagadnień dnia.

Partie robotnicze — PPR i PPS — ogłosiły już swą odezwę pierwszomajową. Jest to odezwa opracowana i podpisana wspólnie przez obie partie Już w formie jej opublikowania podkreślono najważniejszy jej punkt programowy — jedność działania obu partii.

Oto najważniejsze, programowe sformułowania tej odezwy:

Odnośnie polityki zagranicznej:

Państwo Polskie, państwo demokracji ludowej, oparło swój pokój o trwałe sojusze i przyjaźnie ze Związkiem Radzieckim, z bratnią Jugosławią i Czechosłowacją, z tradycyjną naszą sojuszniczką Francją i — mimo trudności, stwarzanych przez kliki reakcyjne i imperialistyczne — z Wielką Brytanią.

Odnośnie zachodniej granicy Polski:

Granicą pokoju dla wszystkich ludów świata jest Odra i Nysa. Nasze Ziemie Odzyskane, zdobyte krwią polskiego i radzieckiego żołnierza, zasiedlone przez polskiego robotnika i chłopa, nauczyciela i inżyniera, rzemieślnika i kupca, zostały na zawsze zespolone z całością naszego państwa. 5 milionów Polaków, osiedlonych nad Odrą i Nysą, stanowi skuteczną zaporę przeciw odrodzeniu imperializmu niemieckiego, zagrażającego ludom świata.

Odnośnie jedności Narodu:

Kamieniem węgielnym Polski Ludowej i źródłem siły całego naszego narodu i państwa jest jedność klasy robotniczej, znajdująca swój wyraz w jednolitym froncie i jednolitym działaniu partii robotniczych. Jedności tej strzec będziemy jak źrenicy oka.

Polska Ludowa opiera swój byt o sojusz robotniczo - chłopski. Witając zieleń sztandarów chłopskich w naszych pierwszomajowych szeregach, wskazujemy naszym braciom - chłopom na jedność naszych szeregów i życzymy ruchowi ludowemu zjednoczenia w walce z reakcją.

Siła nrodu polskiego — to łączność robotnika i chłopa polskiego z inteligencją pracującą. Od zespolenia rąk i mózgów robotnika, chłopa i inteligenta pracującego zależy szybka odbudowa kraju i wzrost dobrobytu mas pracujących. Nigdy jeszcze polski inżynier i nauczyciel, chemik i budowniczy, urzędnik i artysta, nie mieli takiej możności pracy, rozwoju, wykazania swoich szlachetnych ambicji wiedzy i uzdolnień — jak w Polsce Ludowej. Nigdy jeszcze młodzież polska nie miała tak szerokich, wielkich perspektyw awansu społecznego — jak w Polsce Ludowej.

Święto 1 Maja jest świętem nie tylko klasy robotniczej, lecz świętem całego ludu pracującego Polski. Klasa robotnicza, która przewodziła w walce o niepodległość i przewodzi dziś w odbudowie kraju, wzięła wspólnie z chłopem i inteligentem pracującym odpowiedzialność za losy całego narodu. Dlatego w dniu 1 Maja czerwień sztandarów robotniczych zleje się w jedno z zielenią sztandarów chłopskich i z biało-czerwonymi sztandarami narodowymi.

Odnośnie zagadnień gospodarczych odezwa wysuwa hasła:

Wszystkie siły do walki o produkcję i dobrobyt!

Wszystkie siły do walki o wypełnienie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej, a w szczególności — o wykonanie planu na rok 1947.

i wskazuje następujące praktyczne sposoby ich realizacji:

Musimy dla zwiększenia ilości towarów i lepszego zaspokojenia potrzeb — wzmóc wydajność naszej pracy.

Musimy lepiej i pełniej wykorzystać warsztaty pracy.

Musimy gospodarzyć oszczędniej i walczyć z marnotrawstwem w produkcji.

Musimy zlikwidować nadmierne przerosty w przemyśle i w aparacie państwowym.

Musimy zwalczyć skutecznie hydrę spekulacji, okradającej lud z rezultatów jego pracy.

Utrzymanie przyjaźni z sojusznikami z okresu wojny — z W. Brytanią włącznie, nienaruszalność granicy na Odrze i Nisie, jedność całego narodu, nieustępliwa wola realizacji planu trzyletniego bez względu na trudności wywołane klęskami żywiołowymi — oto główne aspekty polityczne odezwy PPS i PPR.

J. Kor.

Znaczny wzrost zainteresowania

sprawami kulturalnymi Polski za granicą

(*Z pobytu min. Kruczkowskiego w Brukseli i Paryżu*)

WARSZAWA, 29.4 (PAP). — W tych dniach powrócił z zagranicy wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski.

Głównym celem podróży wiceministra była Brukcela, gdzie na zaproszenie „Les Grandes Conferences — Tribunes", w cyklu odczytów międzynarodowych, wygłosił odczyt o nowej Polsce.

Wiceminister Kruczkowski zetknął się również z emigracją polską, dla której wygłosił także odczyty o nowej Polsce. Odczyty te odbyły się w Brukseli i Leodium. Specjalnie uroczysty charakter miał odczyt w Leodium, na który przybyło ponad 1000 emigrantów - robotników.

Z serdeczną gościnnością przyjmowany przez belgijski świat kulturalny w „Domu Pisarza" w Brukseli, nawiązał wiceminister Kruczkowski żywy kontakt z jego przedstawicielami. Na wydanym na jego cześć przyjęciu omawiana była szeroko kwestia wymiany kulturalnej między obydwoma krajami.

Wiceminister wygłosił przez radio belgijskie odczyt o życiu kulturalnym dzisiejszej Polski, udzielił wywiadów przedstawicielom prasy belgijskiej oraz informacji, dotyczących życia kulturalnego na zorganizowanej w Brukseli konferencji prasowej.

Żywe zainteresowanie prasy belgijskiej wizytą wiceministra Kruczkowskiego świadczy, że pobyt wiceministra przyniósł rezultaty z punktu widzenia nawiązania bliższych kontaktów między obydwoma krajami.

Wiceminister Kruczkowski odwiedził również Paryż, wygłaszając tam odczyt na temat Polski dzisiejszej oraz przemówienie radiowe na temat życia kulturalnego w Polsce. Udzielił też wywiadów przedstawicielom prasy.

W wyniku nawiązanych stosunków kulturalnych między Polską a Francją, w połowie maja rb. przybędzie do Polski szereg osobistości francuskich, reprezentujących francuskie życie kulturalne z dyrektorem departamentu współpracy kulturalnej z zagranicą francuskiego min. spraw zagr. Joxo oraz poetą francuskim Eluard na czele.

Zarówno w Belgii, jak i we Francji stwierdził wiceminister Kruczkowski żywe zainteresowanie sprawami Polski, a zwłaszcza jej życiem kulturalnym.

Brak drzewa w Europie

Tropikalne lasy dostarczą budulca krajom zniszczonym

PRAGA, 29.4 (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się w Mariańskich Łaźniach obrady międzynarodowej konferencji drzewnej należącej do organizacji wyżywienia i rolnictwa Narodów Zjednoczonych.

W obradach biorą udział delegaci 26 państw, przedstawiciele sojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech i Austrii oraz delegaci kilku organizacji międzynarodowych. Dyrektor departamentu leśnego organizacji wyżywienia i rolnictwa NZ Marcel Leloup, oświadczył, że w związku z odbudową powojenną daje się odczuć na całym świecie wielki brak drzewa budowlanego.

Eksport drzewa z Ameryki zmniejszył się znacznie. W Europie wiele krajów, a przede wszystkim Związek Radziecki i Polska, które odbudowują swe zniszczone miasta, a które przed wojną eksportowały drzewo — muszą je obecnie importować.

Dyrektor Leloup oświadczył, że opracowywany jest obecnie plan eksploatacji tropikalnych lasów Ameryki Południowej.

Gdy plan ten będzie zrealizowany, przyczyni się to niewątpliwie do zlikwidowania braku drzewa budowlanego na świecie.

Przywódczyni ludu hiszpańskiego

Dolores Ibarruri przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 29. 4. (PAP). Dnia 29-go kwietnia r. b. przybyła samolotem z Paryża do Warszawy znana w całym świecie przywódczyni ludu hiszpańskiego, wiceprezydent Kortezów, Dolores Ibarruri — La Passionaria.

Na lotnisku wojskowym na Okęciu zgromadziły się nieprzeliczone rzesze ludzi. Poczty sztandarowe partii robotniczych, związku Dąbrowszczaków, międzynarodowej federacji kobiet i innych organizacji społecznych oraz delegacje fabryk i zakładów pracy utworzyły ogromny czworobok wokół pola lądowania samolotu.

Aby powitać wielką bojowniczkę na lotnisko przybyli — wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego Zambrowski, członkowie rządu przedstawiciele wojska z gen. Spychalskim na czele, przedstawiciele KC PPR i CKW PPS, CKZZ, czołowi działacze polityczni i społeczni.

Wokół placu widnieją transparenty z hasłami ku czci Dolores Ibarruri i republikańskiej Hiszpanii.

W serdecznych słowach witał przybyłą wicemarszałek Zambrowski:

Protest uczonych żydowskich

przeciwko terrorowi władz brytyjskich w Palestynie

PARYŻ, 29.4 (PAP) Na zebraniu związku uczonych żydowskich we Francji uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko egzekucji Grunera i jego towarzyszy oraz przeciwko terrowi, stosowanemu przez władze brytyjskie w Palestynie. Rezolucja wzywa poza tym władze brytyjskie do wypuszczenia na wolność nielegalnych imigrantów żydowskich, internowanych na Cyprze, oraz do wpuszczenia 100 tysięcy Żydów z Niemiec do Palestyny.

Dnia 29.XII.1941 padł na Polu Chwały pod Tobrukiem nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wujek

S. † P.

JERZY LEONARD KUŹNIAK

Plut. Podch. W.P. Absolwent Szkoły Przem.-Włókienniczej w Łodzi

Urodzony 11 grudnia 1911 r. Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się dn. 4.V.47 r. o godz. 12.30 w kościele Katedralnym w Łodzi, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

(P. 568) **RODZINA**

Dnia 28 kwietnia 1947 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zakończył życie

S. † P.

ANDRZEJ BRZESKI

emeryt, b. kierownik Oddziału Izby Skarbowej w Łodzi

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Traugutta 7 nastąpi dnia 30.IV. o godz. 17-ej na Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają stroskani.

(3026 p) **ŻONA, SYNOWA i RODZINA.**

Łódź odbudowuje się

Szeroko zakrojone inwestycje rokują pomyślną przyszłość

Ogromne zniszczenia wojenne naszego kraju spowodowały, że kredyty państwowe na inwestycje w małym zaledwie procencie uwzględniają Łódź, jako jedno z mniej zniszczonych ośrodków. Tym niemniej plany inwestycji Zarządu Miejskiego i wyższych uczelni na terenie Łodzi zakrojone są na dość dużą skalę i realizowane będą częściowo już w roku bieżącym.

Najbardziej monumentalną z mających powstać budowli będzie z pewnością hala sportowa na 5 — 6,000 widzów, której kubatura wyniesie 60.000 m sześc. Hala ta, która powstanie przy ul. Skorupki niedaleko ul. Żeromskiego, kosztować będzie od 200—250 milionów zł.

Plany i kosztorysy hali są już w opracowaniu, przy czym uzgadnia się je z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego. Założenie fundamentów pod ten wielki gmach nastąpi prawdopodobnie w sierpniu br. W roku bieżącym przewiduje się na tę budowę 17 milionów zł. Budowa potrwa co najmniej trzy lata.

Drugą poważną inwestycją będzie budowa pięknego, nowoczesnego budynku szkolnego w Karolewie. Kubatura budynku wyniesie 20.000 m sześc., koszt budowy ok. 25 milionów zł. W gmachu tym, zaopatrzonym w salę gimnastyczną, centralne ogrzewanie itp. będą się mieściły dwie publiczne szkoły powszechne.

W chwili obecnej czynione są przygotowania do przetargu, po czym rozpoczęta zostanie budowa. W roku bieżącym planuje się dociągnąć budynek pod dach.

Za dwa miesiące rozpocznie się prace przy wykończaniu gmachu Biblioteki Publicznej na ul. Gdańskiej. Jest to duży obiekt o 10,000 m sześc., gotowy już w 75 proc. Obecnie opracowuje się plany prac, które zezwolą oddać budynek jeszcze w roku bieżącym do użytku.

Prace remontowe sali Filharmonii Łódzkiej znajdują się w pełnym toku. Roboty ciesielskie, murarskie, kanalizacyjne, wodociągowe i instalacja centralnego ogrzewania są już ukończone. Obecnie wykonuje się prace sztukatorskie. Brak jeszcze instalacji elektrycznych. Remont ma być ukończony jeszcze w tym roku. Koszt jego wynosi ogółem 25 milionów zł.

Zaawansowane są również prace remontowe w gmachu Muzeum Historii i Sztuki przy ul. Więckowskiego 35. Remont, którego kosztorys wynosi 6 milionów zł, ma być ukończony w pierwszych dniach września br.

Do mniejszych robót należy wykończenie, znajdującej się w surowym stanie, szkoły w Nowym Złotnie i spalonej szkoły w Chocianowicach. Na obie te prace przewiduje się po 5 milionów zł.

Ostatnią wreszcie z większych inwestycji, przedsiębranych przez Wydział Odbudowy Zarządu Miejskiego jest odbudowa 2-go i 3-go piętra domu przy ul. Piotrkowskiej 17, zniszczonego przez bombę lotniczą. Roboty te są już w toku.

Obok inicjatywy komunalnej, czynna jest w Łodzi na odcinku odbudowy inicjatywa społeczna, a mianowicie Komitet Budowy Teatru Narodowego. Komitet ten ma zamiar przystąpić w pierwszym rzędzie do wykończenia sali teatru przy ul. Więckowskiego. Prace w tym kierunku podjęte jeszcze będą w roku bieżącym. Po wykończeniu tego lokalu, w którym stworzona zostanie scena kameralna, komitet przystąpi do właściwego zadania — budowy reprezentacyjnego teatru Łodzi. Ale na to trzeba jeszcze zaczekać parę lat.

Trudno wreszcie pominąć milczeniem inwestycje wyższych uczelni na terenie naszego miasta. Posiadają one na ten cel w roku bież. około 100 milionów zł.

Politechnika Łódzka przystępuje już do odbudowy budynku pofabrycznego przy ul. Gdańskiej, gdzie mieścić się będzie Wydział Chemiczny.

Uniwersytet Łódzki ma zamiar wykończyć w roku bież. będący w surowym stanie budynek przy ul. Lindleya 6 przeznaczony na mieszkania dla profesorów. Wyremontowany ma być również na kliniki uniwersyteckie dom przy ul. Narutowicza 96.

Szkoła Główna Handlowa przystąpiła już do wykończenia dużego budynku przy ul. Armii Ludowej, dokąd przeniesie się z zajmowanego dotychczas dawnego budynku Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Tak w krótkim zarysie przedstawiają się plany inwestycyjne Łodzi na najbliższą przyszłość. Jak widzimy, miasto nasze wchodzi już w okres intensywnej rozbudowy, która z każdym rokiem będzie przybierała na sile. Nie należy również wątpić, że i opieszała dotąd inicjatywa prywatna rozbudzi się i na tym odcinku.

Miejmy nadzieję, że w ciągu paru lat rozwiążemy w Łodzi radykalnie problem lokalowy i mieszkaniowy.

W. O.

PRZYPOMNIENIE

Odbiorcy prądu Elektrowni Łódzkiej, którzy regulują rachunki za zużytą energię elektryczną nie wprost do rąk upoważnionych inkasentów, lecz za pośrednictwem P. K. O. lub na konta bankowe, proszeni są o dokładne podawanie numeru książki obrachunkowej i strony oraz numeru licznika, a to celem dokładnego księgowania uskutecznionych wpłat (np. Ks. 252, str. 10, liczn. 28456/2540).

Elektrownia Łódzka
pod Zarządem Państwowym
(79-W)

W szkole samarytanek PCK w Łodzi

uczy się 37 pielęgniarek

Pielęgniarek w Polsce brak. Dlatego właśnie nabiera szczególnej wagi uruchomiona przed 6 tygodniami przez PCK szkoła pielęgniarek przy ul. Sztcrlinga 8.

Za lokal posłużył odnowiony pięknie pawilon administracyjny dawnego szpitala fundacji Poznańskich. Dyrektorką szkoły została p. Maria Stenzel, absolwentka zagranicznych szkół pielęgniarskich, mająca za sobą długoletnią pracę. Przyszła wicedyrcktorka jest dopiero w drodze: powraca do kraju z Afryki po kilkuletniej tułaczce. Wykładowcami w szkole są przeważnie asystenci uniwersytetu Oprócz tego są dwie rutynowane instruktorki do zajęć praktycznych.

Kurs szkoły trwa 2 lata i obejmuje wykłady z zakresu anatomii, higieny, aseptyki i in. oraz praktykę we wszystkich działach szpitalnictwa.

Uczennic jest obecnie 37. Pochodzą one z różnych stron kraju. Wszystkie mają przynajmniej małą maturę, była ona bowiem warunkiem sine qua non przyjęcia do szkoły. Pochodzenie socjalne uczennic jest różnorodne, reprezentowana jest również wieś.

Trafiamy akurat na moment zajęć praktycznych. Dziewczęta siedzą w milczeniu przed czterema szpitalnymi łóżkami. Na jednym z łóżek któraś z uczennic „imituje" chorą. Przy łóżkach pod bacznym okiem instruktorki uwija się kilka dziewcząt. Zmieniają pościel chorej, szorują puste łóżko obok, ścielą łóżka itp.

Wszystko to odbywa się w atmosferze zadziwiającego wprost skupienia. Dziewczęta, nie biorące na razie czynnego udziału w ćwiczeniach, przyglądają się z powagą czynnościom koleżanek. Nie wymieniają między sobą ani słówka. Popisujące się zaś swoimi zdolnościami zachowują się też możliwie jak najciszej. Chodzą na palcach, nawet z instruktorką porozumiewają się szeptem.

Widać, jak bardzo przejęły się swoim przyszłym zawodem. Zapominają, że to wszystko jest narazie „na niby", że nie ma chorych, wobec których zachować trzeba ciszę. Nawet uczennica udająca chorą tak dobrze gra swoją rolę że ma wygląd cierpiącej.

Pielęgniarstwo jest bardzo trudne. Wymaga wyrzeczeń i spełniania funkcji często nieprzyjemnych. Nie każda pielęgniarka potrafi wytrwać w swoim zawodzie.

Patrząc na uczennice szkoły pielęgniarek PCK w Łodzi, nie mamy tego rodzaju obaw. Wyczuwa się w nich zamiłowanie do zawodu i pragnienie jak najlepszego jego wykonywania w myśl czerwonokrzyskiego hasła „miłuj bliźniego". **(o..)**

Ofiary na powodzian

za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego złożyli:

1) Uczniowie Państw. Szkoły Techn.-Przem. zł 6.482. 2) Personel Szkoły Energetycznej zł 1.081. 3) Uczniowie Szkoły Energetycznej zł 990. 4) Zjedn. Włókien. Fabryka Nr 13 zł 566. 5) Szkoła Powszechna Nr 160 w Łodzi zł 160.

Dla p. Bolesława E. — Roman Fituch zł 500. bezimiennie zł 500.

1) Zakład Stolarski J. Romanowski zł 11.000. 2) Pracownicy f-my J. Romanowski zł 1.380. Pracownicy Ośrodka Szkolenia Zaw. Min. Przemysłu zł 3.260. 4) Szkoła Powszechna w Proboszczowicach zł 857. 5) Dawicki Edward zł 1.500. Bezimiennie zł 7.000. 7) Cieszkowski zł 40.

KAŻDEMU KUPCOWI dużą pomoc daje codzienne czytanie RZECZPOSPOLITEJ połączonej z DZIENNIKIEM GOSPODARCZYM. (K. 424)

Młodzi oficerowie — lekarze

obejmą pracę w jednostkach wojskowych

Uroczysta przysięga w CW San w Łodzi

W Centrum Wyszkolenia Sanitarnego w Łodzi odbyło sie uroczyste zakończenie kursu wojskowo - medycznego, zorganizowanego dla powołanych ostatnio do odbycia służby wojskowej młodych lekarzy i farmaceutów. Po zakończeniu przeszkolenia z zakresu polityczno - wychowawczego, liniowego i wojskowo - sanitarnego, absolwenci złożyli uroczysta przysięge wojskowa.

Na dziedzińcu koszar C.W.San. ustawiła sie kompania honorowa ze sztandarem i orkiestra Oficerskiej Szkoły Pol. Wych. oraz wszyscy wolni od służby oficerowie sanitarni. Naprzeciw pięknie udekorowanej trybuny uformował sie dwuszereg oficerów - absolwentów kursów.

Przy dźwiękach marsza generalskiego ukazał się na dziedzińcu gen. bryg. Szarecki w otoczeniu szefów wydziałów departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Obrony Narodowej, dep. Głównego Zarządu Pol. Wych. dowódcy garnizonu miasta Łodzi, komendanta C.W.San. i jego zastępcy do spraw Pol. Wych. oraz delegacji Zw. Zawodowych.

Dowódca baonu szkolnego złożył raport, gen. Szarecki po przejściu przed frontem i powitaniu oddziałów zajął miejsce na trybunie.

Następuje odczytanie specjalnego rozkazu i moment najuroczystszy: przysięga.

Po odczytaniu przysięgi przemówił generał do nowych oficerów. Zwrócił uwagę na ważność zadań, jakie stoją przed nimi oraz wskazał na doniosłość roli, jaką lekarz wojskowy powinien odegrać nie tylko w zakresie troski o zdrowie i byt wojska, ale również i w dziedzinie wychowania żołnierza.

W imieniu kursantów przemówił por. lekarz Gadomski, zapewniając, że absolwenci nie będą szczędzili swych sił w pracy dla dobra odrodzonego Wojska Polskiego i kraju. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Nowomianowani oficerowie rozjechali się się już do swych jednostek, by jak najprędzej objąć nowo przydzielone posterunki i zastąpić kilkudziesięciu starszych oficerów - lekarzy, którzy w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego brali udział w walkach i pracowali nad organizacją służby zdrowia. **B.**

Nagrody

za dekoracje domów w dn. 1 maja

Komitet Obchodu Święta Pierwszomajowego w Łodzi zorganizował konkurs na najbardziej estetyczne dekoracje domów mieszkalnych, zakładów pracy lub instytucji i wystaw sklepowych w dniu Święta Pierwszomajowego.

W skład sądu konkursowego weszli m. in. prezydent miasta Łodzi ob. Stawiński oraz przedstawiciele OKZZ, Związku Plastyków, ZASP, i Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki. Dla twórców dekoracji, które zostaną wyróżnione w konkursie, przewidziany jest szereg nagród

NA PROSTU

Dzieci, tak nie można...

Przed kilku dniami poruszyliśmy na tym miejscu sprawę ochrony przyrody, ściślej mówiąc ochrony naszej wątłej, miejskiej roślinności przed bezmyślnym niszczeniem.

Podkreśliliśmy wówczas godny uznania fakt, że dzieci jednej ze szkół powszechnych wystąpiły z apelem do swych kolegów i koleżanek, aby wspólnymi siłami przeciwdziałać temu niszczeniu.

Nie wątpimy, że apel ten odniesie skutek i że dzieci same potrafią otoczyć naszą zieleń opieką. Ale nim to nastąpi, wiele jeszcze szkody wyrządzą dzieci zakwitającym drzewom, świeżej trawie i kwiatom.

Oto choćby mały przykład.

Ulica Brzeźna w Łodzi należy niewątpliwie do najładniejszych w naszym mieście. Nowoczesne, nieduże domy otoczone są małymi ogródkami, o które właściciele pieczołowicie dbają, przyczyniając się tym do podniesienia estetycznego wyglądu uliczki.

W okolicy Brzeźnej znajduje się państwowe gimnazjum nr 16 (dawn. Zimowskiego). W tym samym gmachu mieści się też szkoła powszechna. I w godzinach, kiedy dzieci z tej szkoły wychodzą, ulica Brzeźna przeżywa swoją „czarną godzinę".

Gromada chłopców rzuca się na uliczne trawniki, depcze je, łamie wystające przez sztachety gałęzie Żadne interwencje przerażonych właścicieli nie odnoszą skutku. Chłopcy nie słuchają próśb ani gróźb. Wydaje się, że niszczenie roślinności sprawia im jakąś przyjemność, że urządzają sobie z tego sport.

Przed kilku dniami trzej chłopcy złamali gałąź ulicznego drzewa. Na energiczny protest jednej z właścicielek ogródków przeciwko tej bezmyślności, któryś z chłopców odpowiedział:

— A co to pania obchodzi? Przecież to państwowe...

Warto by wychowawcy szkoły, a przede wszystkim rodzice zwrócili na ten fakt baczną uwagę. Dowodzi on przede wszystkim aspołecznego nastawienia i złego wychowania, jeśli pominiemy już wysunięte poprzednio wymienione względy konieczności ochrony przyrody.

LUTECKI

P. S. Nazwiska młodocianych niszczycieli, uczniów I oddziału wyżej wymienionej szkoły są znane redakcji.

Akceptacja uchwały KCZZ

o pracy w dn. 3 i 9 maja

przez przedstawicieli łódzkich Rad Zakładowych

Wczoraj w sali Geyera odbyła się konferencja przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych z terenu Łodzi, zwołana przez OKZZ.

Zebrani po zapoznaniu się z uchwałą Wydziału Wykonawczego KCZZ w sprawie pracy w dniach 3 i 9 maja oraz z jej motywami jednomyślnie uznali ich słuszność i akceptowali je.

Postanowiono wezwać świat pracy do normalnej pracy w dniach 3 i 9 maja, aby w ten sposób przyczynić się do szybszego wyrównania strat wywołanych ciężka zimą i katastrofą powodzi.

Jak wynika z motywacji, uchwała KCZZ nie oznacza zaprzestania świętowania w dn. 3 i 9 maja na stałe, lecz spowodowana jest wyłącznie troska o nie opóźnianie prac nad usunięciem szkód wywołanych klęską żywiołową w roku bieżącym. **(ik.)**

Stan zdrowotny Łodzi

coraz lepszy

Stan zdrowotny mieszkańców naszego miasta ulega stałej poprawie. Jak wynika ze sprawozdań Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, w ciągu trzech kolejnych miesięcy I kwartału rb. liczba zachorowań na choroby zakaźne stale się na terenie naszego miasta zmniejszała. (styczeń — 214 wypadków, luty — 135, marzec — 121), przy czym największy spadek dotyczy cyfry zachorowań na dur brzuszny, płonicę i błonicę.

W lutym notowano w Łodzi wielka ilość zachorowań na grypę, która jednak w następnym miesiacu znacznie zmalała wraz z ustaniem panujących mrozów.

Ogólna liczba chorych, leczonych w omawianym kwartale rb. w szpitalach miejskich, wynosiła 12,521 chorych. Stopień wykorzystania łóżek wynosił wiec 78 proc.

Jedziemy do Poznania na Targi...

(Korespondencja własna)

Poznań w kwietniu

Samochód nasz wczesnym rankiem opuszcza Łódź. Jedziemy zwykłą trasą przez Zduńską Wolę, Sieradz, Kalisz. Po drodze widać jak wiosna zaczyna już ukwiecać sady. Im dalej na zachód, tym więcej białego kwiecia. Jeszcze parę dni, a całe sady staną w bieli. Jeszcze parę dni, a zacznie się najpiękniejszy miesiąc roku maj.

W Kaliszu krótki postój i jedziemy dalej.

Poznań. Miasto, będące wzorem dla całej Polski, jeśli chodzi o tem po odbudowy. Istotnie. Ślady zniszczeń wojennych są już znacznie mniejsze niż przed rokiem. Wjeżdżamy na Plac Wolności, który znów ma już swój poprzedni wygląd. Jeszcze tylko sterczą ruiny reprezentacyjnego ongiś hotelu „Bazaru" i pięknego gmachu Biblioteki Raczyńskich; inne budynki już odbudowano. Tu na Placu Wolności są najokazalsze gmachy, najpiękniejsze wystawy. Zamek przez przebudową górnej części wieży i części dachu stracił w dużej mierze swój niemiecki charakter.

Międzynarodowe Targi mieszczą się przy ul. Focha, tuż naprzeciwko dworca. Jakkolwiek oficjalne ich otwarcie przez premiera Cyrankiewicza ma nastąpić dopiero jutro, dla zwiedzających zostały udostępnione już dziś.

Przed dworcem i na ul. Focha, przy wejściu na teren Targów i przed budynkiem dyrekcji Targów falują tłumy. Poznań od r. 1939 nie gościł tak wielkiej liczby przyjezdnych. Miasto na ich przyjęcie posiada tylko trzy hotele — te zajęte zostały przez przedstawicieli rządu i państw obcych — ponadto t. zw. „Gospodę Targową", mogącą pomieścić 1500 osób i kilka pensjonatów. Tymczasem przyjezdnych są tysiące: z jednej strony wystawcy i ich personel, z drugiej strony zwiedzający w ogromnej części przedstawiciele kupiectwa.

Sporo też jest osób z t. zw. sfer handlujących, przedstawicieli warszawskiego „Kercelaka", czy łódzkiego „Wodnego Rynku". Stawili się oni jako najpierwsi celem zrobienia zakupów. Znęciła ich tu wieść, że Centrala Tekstylna przeznaczyła na sprzedaż w czasie Targów towarów za 250 milionów złotych. Już pierwszego dnia stworzyli więc przed pawilonem Centrali tłum, w którym każdy chciał być pierwszy. Zawiedli się. Centrala Tekstylna sprzedaje towar, ale tylko kupcom, którzy przedstawiają kartę rejestracyjną i zaświadczenie, że należą do Związku Kupców. Poza tym trzeba kupić za sumę najmniej 100.000 złotych. Targów nie urządza się po to, by sprzedawać w detalu.

Mimo pewnych trudności otrzymujemy kwatery. Poznaniacy kwestię noclegów dla przyjezdnych załatwili w ten sposób, że osoby prywatne zgłaszają do dyspozycji Biura Kwaterunkowego Targów wolne pokoje. Koszt noclegu wynosi obecnie 350 zł., ale dach nad głową ma się zapewniony.

Gorzej jest z jedzeniem. Restauracje, zwłaszcza reprezentacyjne, nie mogą podołać napływowi gości. Lokale w porze obiadowej i wieczorowej są przepełnione. Kelnerzy tracą głowę. Dwie godziny czekałem np. na obiad w restauracji „Artystycznej" i w końcu wyszedłem głodny i zły.

Już zewnętrznie Targi robią wrażenie imponujące. Olbrzymie pawilony zawierają 21.000 metrów kwadratowych powierzchni pod dachem. Poprzez kraty ogrodzenia widać olbrzymią lokomotywę, którą jak informują z dumą poznaniacy wystawiły Zakłady Cegielskiego. Wykonana już w r. 1947, typ najnowszy Ty 45, posiada sześć osi.

Jest już późno, a Targi zamyka się o godz. 20. Jutro od rana rozpoczniemy zwiedzanie.

Kazimierz Giżyński

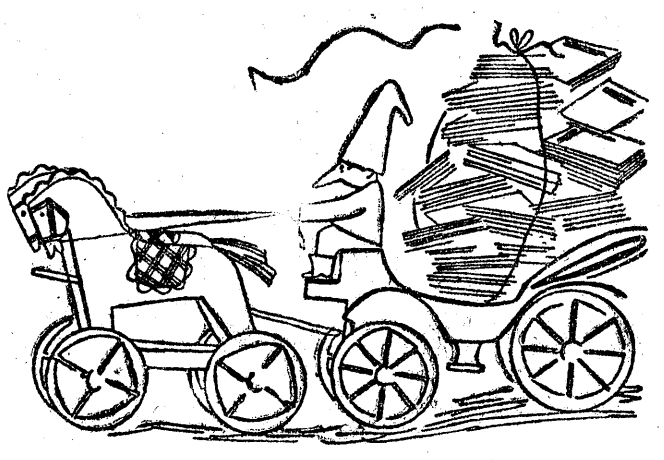

Bajeczną kolaską i parą koników
wiezie nasz karzełek kupę tygodników

Powiem Wam w sekrecie: „ŚWIERSZCZYK" nowy będzie.
Powiedzcie mamusi! Do nabycia? — wszędzie.

CENA ZŁ 10.—

(K. 350)

Uniwersalna hala targowa

powstała na Zielonym Rynku w Łodzi

Maksimum udogodnienia i bogaty wybór towarów

Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchomiła wczoraj w Łodzi na Zielonym Rynku hale targowe, w których mieści się 37 kiosków, wyposażonych w obfity asortyment towarów począwszy od artykułów spożywczych, a skończywszy na galanterii, manufakturze i wyrobach żelaznych. Hala targowa PSS jest to olbrzymi magazyn uniwersalny.

Uroczyste otwarcie hali odbyło się wczoraj. Prezes PSS Janczyk powitał przybyłych przedstawicieli władz, partii politycznych i Związków Zawodowych, po czym omówił rozwój PSS, która w okresie dwóch ostatnich lat urosła do rozmiarów największej w Łodzi spółdzielni i poza placówkami sprzedaży organizuje coraz więcej zakładów przetwórczych.

Obecnie Spółdzielnia liczy ponad 90 tys. członków, gęsto rozsiana sieć placówek handlowych obsługuje około 400 tys. konsumentów, ogólny zaś obrót spółdzielni przekroczył w mies. marcu 600 mil. zł.

W imieniu Związku Rewizyjnego p. Wojnowski życzył nowozałożonej placówce pomyślnego rozwoju, po czym zabrał głos prezydent m. Łodzi Stawiński.

Po stwierdzeniu, że masowy rozwój spółdzielczości w Polsce nastąpił dopiero po wojnie, gdyż ustrój samokrytyczny stworzył ku temu godne warunki. Życzeniem, by sektor spółdzielczy wespół z państwowym przyczynił się do jak najszybszej odbudowy życia gospodarczego Polski zakończył swe przemówienie prezydent Stawiński, po czym dokonał przecięcia wstęgi.

Nowootwartą hala przedstawia się imponująco. Towary rozłożone na półkach pomysłowo urządzonych kiosków przykuwają wzrok zwiedzających. Poza efektownym urządzeniem, kioski tak zbudowano, by dać maksimum udogodnień kupującym. Jako przykład może posłużyć stoisko ubrań gotowych, przy którym znajduje się maleńki pokoik wyposażony w duże lustro, by kupujący mogli przekonać się jak leżą na nich kupowane ubrania. Projektuje się też uruchomienie w tym stoisku pracowni krawieckiej dla dokonywania małych przeróbek i dopasowań ubrania. W hali znajduje się też kiosk, bufet i cukiernia.

Hala jest placówką potrzebną i ściągnie niezawodnie liczne rzesze kupujących, czego jej życzymy. (b.)

Dni rektorskie

na Uniwersytecie Łódzkim

Jak się dowiadujemy, rektor Uniwersytetu Łódzkiego zarządził „dni rektorskie" (dni wolne od zajęć, zależne od decyzji rektora) na czas od południa dnia 30 kwietnia do dnia 4 maja włącznie. (w)

„Bratek"

Kiedyś byłem wielkim pesymistą. Twierdziłem, że w Łodzi nie kwitną „bratki" (przyjęta w Warszawie oznaka ludzi grzecznych, uczynnych itp.).

A jednak nigdy nic nie można uogólniać.

W domu przy ulicy Gdańskiej Nr 44 jest po lewej stronie bramy zejście do małego sklepiku, znajdującego się w suterenie.

W sklepiku tym można wszystko dostać: i chleb i wędlinę, i jarzyny, a nawet... znaczki pocztowe do zbiorów.

Ale nie to jest ważne. Ważne jest to, że w sklepie tym kwitnie „bratek". Obsługa jest i grzeczna, i miła, i uczynna...

A to się tak rzadko, zwłaszcza w Łodzi, zdarza.

Pytanie

Chciałbym panu motorniczemu, prowadzącemu w poniedziałek wieczorem tramwaj linii „9" (wóz nr 9/1) zadać jedno pytanie:

Dlaczego na rogu ulicy Narutowicza około godziny 19.15 wpuścił pan przez przedni pomost „osobę cywilna"? Czy dlatego, że była ona w towarzystwie dwóch podporuczników?

To pan, lub pana kolega, nie wpuścił kiedyś przodem lekarza, śpieszącego się do bardzo ciężkiego wypadku!

To pan, lub pana kolega, nie wpuścił innym razem kobiety ciężarnej, choć jest to przewidziane przepisami, których pan tak zawsze przestrzega!

To pan, lub pana kolega, nie wpuścił także dwojga dzieci śpieszących się do szkoły, które w żaden sposób nie mogły dostać się do tramwaju!

Skoro jest pan takim służbistą, dlaczego zapomniał pan o przepisach w poniedziałek wieczorem?

Na „jednego"

Chodzę nawet wiele, bo to i zdrowo i wesoło. Ale czasem, gdy nogi już zabola, wstępuje na „jednego". I dziś mam ochotę wstąpić.

Ten jeden nazywa się Stanisław Sojecki. Będzie o godzinie 7-ej wieczorem w „Klubie Pickwicka" (Traugutta 6) czytał swoje utwory satyryczne. Przypuszczam, że spędzę wieczór nawet weselej, niż przy chodzeniu po mieście. Ale czy równie zdrowo? Hm... Jeśli zakończy się to rzeczywiście na jednym, to napewno.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

35

— Mnie?

— Tak. On do ciebie ma sentyment.

— Czekajno, więc jak on proponuje?

Ulanicki ponownie opowiedział swoją rozmowę z Dyzmą, rozwijając kwestię i ilustrując ją cyframi. Tak się zapalił do projektu, że już chciał wezwać maszynistkę, by jej podyktować wzmiankę do prasy.

Jaszuński, mniej impulsywny, powstrzymywał go jednak. Rzecz należy gruntownie rozważyć, obmyśleć, opracować. I on jest zdania, że pomysł zasługuje na miano kapitalnego. Nie można jednak zabierać się doń łapu-capu.

— Przede wszystkim absolutna tajemnica. A powtóre trzeba jeszcze pokonferować z tym Dyzmą.

— Mogę zaraz do niego zadzwonić.

— A on jeszcze jest w Warszawie?

— A jakże. Stoi w „Europie". Przyjechał trochę puścić gotówki.

Minister zdziwił się.

— Co ty powiesz? A nie wygląda na hulakę. O ile go sobie przypominam, jest to typ, wiesz, silnego człowieka. Tacy ludzie miewają zwykle zdolności wodza, organizatora... Zwłaszcza organizatora.

— Tęga głowa — apodyktycznie dodał Ulanicki.

— No i nasz człowiek. Ach gdyby to okazało się rzeczą realną! Klika Terkowskiego raz na zawsze dostałaby w skórę. A ja? To jest, chciałem powiedzieć: a my?... Czy ty, Jasiu, rozumiesz?

— Ba!...

Postanowili jeszcze dziś wieczorem zrobić konferencję z Dyzmą. Minister skreślił kilka słów na karcie wizytowej i wysłał do „Europejskiego".

Nikodem właśnie wstawał, gdy przynieśli list. Miał jeszcze dość czasu, by ubrać się i spokojnie zjeść obiad. Od ministerstwa dzieliło go zaledwie kilka minut drogi. Spojrzał na zegarek i poszedł pieszo.

Na dzwonek, drzwi otworzył woźny i obrzuciwszy Dyzmę niechętnym wzrokiem, powiedział:

— Pan czego? Biuro jest nieczynne.

— Nastąp się pan — odparł Nikodem wyniośle — ja do ministra Jaszuńskiego.

Woźny zgiął się w ukłonie:

— Najmocniej przepraszam szanownego pana, najmocniej przepraszam. Pan minister czeka w swoim gabinecie; jest też i pan wiceminister Ulanicki.

Z pieczołowitością zdjął z Dyzmy palto.

— Szanowny pan pozwoli za mną. To tu na pierwszym piętrze.

Nikodem nie zdawał sobie sprawy z faktu, że oto za chwilę będzie rozmawiał z ministrem, że to, co podczas wyjazdu z Koborowa wydawało się zupełnym nieprawdopodobieństwem, nabierało oto realnych kształtów. Bieg zdarzeń niósł go ze sobą, niósł go nurt, którego działanie widział i odczuwał, lecz nie umiał sobie wytłumaczyć przyczyn tych działań i tajemnicy, dlaczego spotkało to właśnie jego, Nikodema Dyzmę.

Gdy otrzymał wezwanie do ministra, domyślił się od razu, że chodzi o obligacje zbożowe, o których słyszał od Kunickiego, a czym Ulanicki tak się zachwycał. To też obawiał się teraz, że minister zechce go wypytywać o szczegóły przeprowadzenia projektu. Należy być ostrożnym! Grunt, to trzymać się najlepiej metody, która dotychczas w praktyce dawała niezawodne wyniki: mówić jak najmniej.

Obaj dygnitarze przyjęli Dyzmę z wylaniem.

Fakt, że Ulanicki był z nim na „ty" od razu stworzył atmosferę intymną. Minister Jaszuński zaczął od komplimentów. Przypomniał Nikodemowi bankiet z 15-go lipca i zajście z Terkowskim:

— Wtedy powiedziałem panu, że gdybyśmy więcej w kraju mieli takich, jak pan, dobrzeby nam się działo. Teraz przekonałem się, że działoby się nam świetnie.

— Zbyt łaskaw na mnie pan minister...

— E! Nikodemie! Nie udawaj skromnisia! — zawołał wesoło Ulanicki.

Rozmowa zeszła na kwestię obligacyj zbożowych. Dyzma znalazł się w ogniu pytań, chociaż obaj dygnitarze zaczęli od tego, że właściwie mówiąc sami na rolnictwie nie bardzo się znają, był bardzo ostrożny, by nie palnąć jakiegoś głupstwa. Dobra pamięć przyszła mu o tyle z pomocą, że dawkując małymi dozami, zdołał powtórzyć niemal wszystko, co mu kiedyś o tym powiedział Kunicki. Na wszelki wypadek dodał i to, co słyszał o „swoim" projekcie od Ulanickiego.

Minister był zachwycony i zacierał ręce. Zapadł już zmierzch i Jaszuński, zapalając lampę, zawołał z humorem:

— No, kochany panie Dyzmo, nie mogę wprawdzie nazwać pana złotoustym mówcą, ale głowę to pan ma na karku. Zatem świetnie. Na razie będzie pan łaskaw zachować ścisłą tajemnicę. Do czasu. Bowiem jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Jaś przygotuje projekt ustawy, pójdzie to na komitet ekonomiczny rady ministrów, ja zaś jutro rozmówię się z premierem. Jedynym szkopułem, jaki widzę w pańskim znakomitym projekcie, jest kwestia magazynów. O budowaniu nowych mowy być nie może, nie dostaniemy kredytów. W każdym razie, panie Nikodemie, realizacja pańskiego projektu nie odbędzie się bez pana, nie może obyć się bez pana.

— Oczywiście — wtrącił bas Ulanickiego.

— Nie odmówi pan rządowi swojej współpracy? Mogę liczyć na pana?

Dyzma podrapał się w głowę:

— Dlaczego nie, i owszem...

— Zatem dziękuję serdecznie. Moim zdaniem w każdej sprawie najważniejsze jest to, kto ją załatwia. Kwestia personalna!

Jaszuński zamykał biurko. Ulanicki zadzwonił na woźnego.

(D. c. n.)

DZIENNIK SPORTOWY

Pół miliona młodzieży pozyskano dla sportu

Jak pracują Urzędy i Rady WF i PW

W artykule p. t. „Zmarnowano sezon biegów na przełaj" („Dziennik Łódzki" Nr 111, z dnia 24-go kwietnia br.) poruszono szereg ciągle aktualnych spraw dotyczących wychowania fizycznego i sportu. Przyznając w zasadzie słuszność, stwierdzić wszakże trzeba, że niektóre problemy omówiono pobieżnie.

I tak w omawianym artykule, że „przed rokiem mówiło się głośno o dekrecie, który miał wprowadzić przymusowe uprawianie sportu przez najszersze masy młodzieży. Niestety do dnia dzisiejszego dekret ten nie został wprowadzony w życie".

Wypada stwierdzić, że autor nie orientuje się w ostatnich wydarzeniach z tego zakresu.

Na podstawie dekretu o powszechnym obowiązku WF i PW właśnie szereg Zjednoczeń Przemysłowych, Okręgowe Komisje Związków Zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, poszczególne Zakłady Pracy i inne zorganizowały u siebie referaty dla spraw WF i W. P. Prace i wyniki działalności tych referatów są widoczne dla każdego działacza sportowego. Jako jeden z przykładów służyć może przeprowadzona akcja umasowienia narciarstwa ub. zimy przez łódzką OKZZ o czym nawet Dz. Łódzki pisał w swoim czasie.

W oparciu właśnie o dekret o powszechnym obowiązku WF i PW wydano 14 marca br. zarządzenie wykonawcze wprowadzające obowiązek WF i PW obok przysposobienia rolniczego na wsi.

A więc w niespełna rok od czasu ukazania się dekretu realizuje się go w 70%. Do prac wciągnięto cały aparat pracowników Państwowego Urzędu WF i PW, wojsko, 4.000 nauczycieli Oświaty Rolniczej i ponad 3.000 instruktorów PW i WF dla objęcia przymusem tzw PRW (Przysposobienie Rolnicze i Wojskowe) ponad 500.000 rzeszy młodzieży wiejskiej trzech roczników (1931, 1930 i 1929).

Zagadanienie PRW stało się zagadnieniem centralnym prac Ministerstwa Rolnictwa i PUWF i PW. Realizuje się rzecz niespotykaną w tym zakresie w żadnym z państw europejskich.

Pisze dalej autor, że „rok temu mówiło się o potrzebie nieco poważniejszego zaopiekowania się przez czynniki państwowo-sportowe lekkoatletyką, jako podstawową gałęzią sportu".

PUWF i PW zaliczył właśnie lekkoatletykę, obok boksu, gimnastyki, pływania i piłki ręcznej do pięciu podstawowych gałęzi sportu i wyszkolił już na swoich kursach dla przodowników ponad tysiąc niższych instruktorów. Nie jest winą terenowych urzędów WF i PW, że np. w Łolzi do biegu na przełaj stanęło 28 uczestników i 5 uczestniczek.

PUWF i PW w tegorocznej akcji obozowej letniej na odcinku lekkiej atletyki organizuje kilkanaście obozów różnych typów dla kilkunastu tysięcy uczestników, rekrutujących się z uczniów, org. młodzieżowych, nauczycieli, zawodników itp.

W końcu artykułu pisze autor istnieją przecież inspektorzy WF i PW.

Są w terenie jednostki PUWF i PW.

Są Komitety, rady miejskie, wiejskie.

Czyżby te wszystkie instytucje były potrzebne tylko do organizowania raz do roku święta wychowania fizycznego?

Nieścisłość: żadnych Komitetów WF już nie ma, są natomiast Urzędy WFi PW oraz ciała społeczne z nimi współpracujące pod nazwą terenowych Rad WF i PW,

Urzędy i Rady WF i PW mają istotnie, oprócz organizowania dorocznych świąt WF i PW dużo innych zadań.

Choćby szkolenie instruktorów dla praktycznej możliwości zrealizowania dekretu o powszechnym obowiązku WF i PW.

PUWF i PW zorganizował wytwórczość sprzętu sportowego. Z jego to zasługi tysiące sportowców zaopatrzone są w koszulki, spodenki, piłki, buty piłkarskie, nakolanniki, mundury PW, dressy treningowe, pantofle itd po cenach 5 razy tańszych niż wolnorynkowe.

Z inicjatywy PUWF i PW zorganizowany zostanie w najbliższym czasie totalizator sportowy, dzięki któremu wyjadą do Londynu nasi olimpijczycy.

Dzięki PUWF i PW wyjdzie na 9 maja pierwszy numer „Tygodnika Sportowego", poważnego organu WF i sportu.

Bez PUWF-u długobyśmy jeszcze na takie pismo czekali.

PUWF organizuje konkurs malarstwa sportowego.

PUWF realizuje krótkometrażowe filmy sportowe.

PUWF ocenia podręczniki sportowe, dzięki czemu skończy się u nas bezpowrotnie hochsztaplerka wydawnicza bezwartościowych wypocin ignorantów.

PUWF organizuje, nadzoruje, kieruje i kontroluje całokształt życia sportowego.

Dziś wychowanie fizyczne, sport, przysposóbienie wojskowe i reszta innych zagadnień wchodzących w zakres tzw. kultury fizycznej stały się instrumentem polityki państwowej. Są to zbyt cenne dla narodu i państwa wartości, byśmy mogli sobie pozwolić na luksus niekierowania nimi.

Prócz wymienionych zadań, teksty dekretu i zarządzeń podają pełny, urzędowy, wykaz zadań, celów i środków, którymi w swej pracy kierują się Urzędy i Rady WF i PW.

Mgr. A. Nonas
Dyr. Wojew. Urzędu WF i PW w Łodzi.

Kto będzie walczył o tytuły mistrzów Europy w Dublinie?

Ostatnie mistrzostwa Europy w boksie odbyły się w 1939 roku w Dublinie. Wyniki były następujące:

W wadze muszej tytuł zdobył Ingle (Irlandia) przed Obermauerem (Niemcy) i Nardechlą (Włochy).

W wadze koguciej mistrzem został Sargo (Włochy) przed Bondi (Węgry) i Wilke (Niemcy).

W wadze piórkowej na pierwszym miejscu zgodnie z tabelką zamieszczoną w ostatnim numerze tygodnika „Sport" znajdujemy nazwisko Dawdalla (Irlandia) przed Czortkiem (Polska) i Genotem (Belgia).

W wadze lekkiej mistrzem został Nuernberg (Niemcy) przed Kanepi (Estonia) i Zbyszkiem Kowalskim (Polska).

W wadze półśredniej mistrzem został Kolczyński (Polska) przed Agrem (Szwecja) i Evenderem (Irlandia).

W walze średniej mistrzem został Roadik (Estonia) przed Pisarskim Józefem (Polska) i Agrem (Szwecja).

W wadze półciężkiej mistrzem był Musina (Włochy) przed Szymurą (Polska) i Szigettim (Węgry).

W wadze ciężkiej mistrzem został Tanberg (Szwecja) przed Larzanim (Włochy) i Rudgem (Niemcy).

Jeżeli chodzi o zawodników Polski to jedynie Kolczyński bronić będzie swego tytułu mistrza Europy i to w wadze średniej, a Szymura będzie walczył przynajmniej o zachowanie wicemistrzostwa Europy.

Alarmująca depesza PZB

Nadeszła z PZB z Poznania do ŁKS alarmująca depesza wzywająca Niewadziła na mecz eliminalicyjny w wadze ciężkiej z Klimeckim. Spotkanie to PZB projektuje przeprowadzić w dniu dzisiejszym w Poznaniu w ramach zawodów organizowanych na zakończenie kursu treningowego przed wyjazdem reprezentacji bokserskiej Polski na mistrzostwa Europy do Dublina.

Wezwanie Niewadziła niemal w ostatniej chwili wydaje nam się więcej, niż dziwne. Przecież Niewadził od wielu miesięcy znajduje się w niełasce PZB. Nie wyznaczano go ani do reprezentacji, ani nie zapraszano na obozy treningowe. Słowem został on niemal skreślony z rejestru czołowych zawodników, wchodzących w skład reprezentacji Polski.

Tymczasem PZB raczył sobie przypomnieć, że w Łodzi znajduje się niejaki pan Niewadził, którego trzeba wypróbować przed wyjazdem.

Niech Niewadził sobie nie wyobraża, że PZB kieruje się w danym wypadku szczerą chęcią sprawdzenia kondycji byłego mistrza Polski.

Naszym zdaniem w danym wypadku chodzi o zwiększenie atrakcyjności zawodów w Poznaniu, albo o narażenie Niewadziła na ewentualną kontuzję.

Nie chcemy bynajmniej nikogo podejrzewać i nie sądzimy by ŁKS nie miał zamiaru w normalnych warunkach wysłać Niewadziła do Poznania. Jednak tego niestety nie może uczynić, bo nie trzeba zapominać, że bokserów ŁKS czeka w najbliższą niedzielę jeden z najciekawszych i najpoważniejszych meczów o drużynowe mistrzostwo Polski — w Gdańsku z MKS. Niewadził ma więc jechać do Poznania, a niemal bezpośrednio potem walczyć z Luckem. Niewadził nie może pod żadnym warunkiem zlekceważyć swego przeciwnika z MKS, bo może to grozić przegraną całej drużyny.

Klimecki, będąc na obozie w Poznaniu korzystał z cennych wskazówek trenera Sztamma. Zawodnik będący na obozie zawsze skorzysta znacznie więcej od zawodnika będącego w swoim własnym mieście i to bez opieki PZB.

Szanse więc są w danym wypadku niezbyt równe. Niewadził co prawda dwa razy wygrał z Klimeckim i naszym zdaniem pokonałby go i trzeci raz, ale skoro wpajamy naszym zawodnikom pewne szlachetne zasady w uprawianiu sportu i wymagamy od nich ambicji, to możemy się spodziewać, że Niewadził i jego klub odpowiedzą uprzejmie PZB, że niestety tym razem Niewadził nie stanie do walki z Klimeckim.

Przecież dawno są już wypisane paszporty zagraniczne. Przecież PZB dawno już postanowił kto ma jechać do Dublina. Pocóż więc ta cała maskarada?

Skoro Klimecki jest oczkiem w głowie PZB — to poco nagle taki alarm i poco jest potrzebny ten cichy i skromny a jednocześnie doskonały Niewadził.

Ciekawi jesteśmy coby było, gdyby tak Niewadził pojechał do Poznania i posłał Klimeckiego w krainę marzeń. Coby zrobił PZB? Czy zechciałby przepisać paszport zagraniczny skreślając nazwisko Klimeckiego, a wpisując Niewadziła.

Znacznie lepiej będzie, gdy Niewadził tym razem pojedzie do Gdańska.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

1-go maja Łódzki Okręgowy Związek Kolarski z polecenia Komitetu Obchodu uroczystego święta rzesz pracujących organizuje wyścigi kolarskie w Helenowie.

Program obejmuje trzy konkurencje w kategorii młodzików i dwie dla zawodników licencjonowanych.

Zawody nosza charakter propagandowy. Celem ich będzie uczczenie wielkiego święta świata pracy i urozmaicenie programu jego obchodu.

Wstęp bezpłatny. początek o godz. 16-ej.

Zarząd Ł.O.Z. Kolarskiego wzywa wszystkie podległe mu Towarzystwa i Sekcje Kolarskie, do bezwzględnego obesłania tych wyścigów swoimi zawodnikami.

Kierownictwa Sekcji stawią się wraz z zawodnikami w Helenowie punktualnie o godz. 15,30.

Sędzia głównym zawodów będzie wiceprezes P.Z.Kol. Mieczysław Karpiński.

Dopiero 11 maja
dalszy ciąg rozgrywek o wejście do Ligi

Po dłuższej przerwie w meczach o wejście do klasy państwowej dopiero 11 maja nastąpi piąta kolejka meczów.

W dniu tym walczyć będą:

Polonia (Warszawa) — RKS (Szombierki).
Motor (Białystok)— Skra (Częstochowa).
Polonia (Bytom) — Polonia (Świdnica).
Cracovia (Kraków) — ZZK Łódź.
AKS (Chorzów)—RKU (Sosnowiec).
Orzeł (Gorlice) — Grochów (Warszawa).
Gedania (Gdańsk) — Pomorzanin (Toruń).
ŁKS (Łódź) — MKS (Śląsk).
Garbarnia (Kraków) — PKS (Szczecin).
KKS (Olsztyn) — Tęcza (Kielce).
Czuwaj (Przemyśl) — Warta (Poznań).

W Łodzi będziemy więc mieli mecz z MKS. Przeciwnikiem Ślązaków będzie ŁKS. Natomiast ZZK rozegra spotkanie w Krakowie z Cracovia.

„Zryw" (Aleksandrów) — „Tramwajarze (Łódź) 4:0

W Aleksandrowie odbył się mecz o mistrzostwo łódzkiej „B" klasy między miejscowym „Zrywem" a „Tramwajarzami" z Łodzi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Zrywu" 4:0.

Bramki zdobyli Zentera, Musiał, Zdanowicz i Mróz.

Publiczności — 1500.

Krupka i Włodek uciekają przed ulewą

Choć ogromnie zasmucony Śmiercią swego ichneumona

Idzie Krupka z Włodkiem w góry (Włodek także jest ponury).

Wtem złapała ich ulewa. Wydrążone widząc drzewo

Przyjaciele nasi mili W pniu spróchniałym się ukryli.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 30 KWIETNIA

Dziś
Katarzyny z Sienny; słow.: Chwalisława.

Jutro
Filipa i Jakóba; słow.: Lubomira.

1310 Urodził się w Kowalu (na Kujawach) syn Władysława Łokietka — **Kazimierz Wielki.**
1632 Umarł w Warszawie król polski — **Zygmunt III Waza;** panował 45 lat.
1734 Umarł kompozytor polski — **Grzegorz Gerwazy Gorczycki.**
1870 Urodził się w Komoru (na Węgrzech) współczesny kompozytor operetkowy — **Franciszek Lehar.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. M. O.	— tel. 185-62
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK.

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danielckiego (Piotrkowska Nr 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego Nr 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 17,30 Uroczysta Akademia Pierwszo-Majowa.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19,15 premiera sztuki J. B. Priestleya „Miasto w dolinie".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o go dz. 17,30 Akademia 1-Majowa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — o godzinie 19-tej operetka Lehara „Kraina Uśmiechu".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) — o godzinie 19,30 „Artyści" z piosenkami Gozdawy i Stępnia. — Gościnne występy A. Dymszy.

TEATR GONG (ul. Kopernika 16) — o godz. 19.30 — „Choć goło, lecz wesoło".

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD (ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta) o godz. 12-ej „Cztery mile za piec".

TEATR MŁODZIEŻOWY i DZIECIĘCY „SZAROTKA" w Teatrze Nowym ul. Kopernika 16. — Widowisko J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w niedzielę i święta o godz. 12,15.

ŁÓDZKI TEATR ROBOTNICZY — Łódź, ul. Południowa 11. — o godz. 19-ej „Od przyśpiewki do Hołubca", „Pije Kuba do Jakuba" i „Wojskowa kuracja".

Kina

ADRIA — „Synowie"
BAJKA — „Korsarze północy"
BAŁTYK — „Młodość poety".
GDYNIA — „Wyspa Skarbów".
HEL — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
MUZA — „Siedmiu śmiałych".
POLONIA — „Ostatnia szansa".
PRZEDWIOŚNIE — „Jesse James"
ROBOTNIK — „Niezapomniana melodia".
ROMA — „Dzień wielkiej przygody".
REKORD — „Robert i Bertrand".
STYLOWY — „Wyspa Skarbów".
ŚWIT — „Śluby kawalerskie".
TATRY — „Król Broadway'u".
TĘCZA — „Biały murzyn".
WOLNOŚĆ — „Kobieta sama".
WISŁA — „Synowie"
WŁÓKNIARZ — „Królewna Śnieżka".
ZACHĘTA — „Dusze nieujarzmione".

W pochodzie 1-szo majowym

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich członków w dniu 1 maja o godz. 8 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawiennictwo obowiązkowe.

* * *

Akademicki Komitet Obchodu 1 i 3 Maja podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych miejsce i czas zbiórki dla poszczególnych uczelni w dniu 1 maja.

Uniwersytet — Plac Dąbrowskiego, godz. 8.15

Politechnika — Bratnia Pomoc, godzina 8.00

WSGW — Bratnia Pomoc. g. 8.00
SGH — Bratnia Pomoc. godz. 8.10
PWST — Bratnia Pomoc. g. 7.45
WSP — Bratnia Pomoc. godz. 7.45
WSSP — Bratnia Pomoc. g. 8.10
PWSM — Bratnia Pomoc. g. 7.45
WSNA — Bratnia Pomoc. g. 8.00.

Studenci zamieszkujący w Domach Akademickich, zbierają się w swoich domach.

Punkt zborny wszystkich uczelni — Plac Dąbrowskiego, godz. 8.30.

* * *

Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej wzywa członków Bratniej Pomocy do masowego wzięcia udziału w obchodzie Święta 1 Maja.

Zbiórka studentów Politechniki dn. 1 maja o godz. 8.00 w lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej, Piotrkowska 24.

* * *

Zarząd Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia wzywa Kolegów do wzięcia udziału w pochodzie 1-majowym. Zbiórka lekarzy w dn. 1 maja, godz. 7.15 w Wydziale Zdrowia, Piotrkowska 113.

* * *

Wszyscy członkowie Stronnictwa Demokratycznego, przedstawiciele Kół pracowniczych i dzielnic zbierają się w dniu 1 maja ze sztandarami w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 89, o godz. 8.30 rano, by wziąć udział w pochodzie 1-majowym. Udział wszystkich członków Stronnictwa w pochodzie bezwzględnie obowiązkowy.

Zbiórka wszystkich członków Zw. Młodzieży Demokratycznej w lokalu przy ul. Żeromskiego 41 o godz. 8 rano. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Członkowie Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Łodzi zbierają się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 15 o godz. 8 rano a stąd udają się na miejsce ogólnej zbiórki rzemieślników przed gmachem Izby Rzemieślniczej przy ul. Moniuszki 8.

* * *

Akademicki ZWM „Życie" w Łodzi zawiadamia, że w dniu 1 maja zbiórka Życiowców odbędzie się w lokalu organizacyjnym ul. Piotrkowska 48, o godz. 7.30. Obecność obowiązkowa.

Zarząd Wojewódzkiego Cechu Cukierników wzywa wszystkich członków do udziału w pochodzie 1 Majowym.

Zbiórka przed Izbą Rzemieślniczą 8 rano.

Zarząd

Zarząd „Sekcji Kosmetyczek - Higienistek Społecznych" przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia, zawiadamia członków Sekcji do stawienia się w dniu 1 maja o godz. 7.30 na dziedzińcu Piotrkowska 113, celem wzięcia udziału w uroczystościach 1 maja. (2997p)

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W Klubie Literatów, Traugutta 6, o godzinie 19-ej wieczór autorski Stanisława Sojeckiego.

— W sali C.R.D.K., Piotrkowska 243, o godz. 18-ej akademia z okazji święta 1-go Maja Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych.

— W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 273-b, o godzinie 17-ej odczyt arcymistrza Ałatarcewa p. t. „Szachy w ZSRR".

— W sali Domu Żołnierza, Daszyńskiego 34, o godz. 16-ej akademia 1-szo Majowa Akademickiego Komitetu Obchodu święta 1-go i 3 Maja.

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18-ej zebranie koła międzyszkolnego Z.W.M.

JUTRO (1.5.47)

— W lokalu Stron. Demokratycznego, Piotrkowska 98, o godz. 8,30 zbiórka wszystkich członków ze sztandarami.

W lokalu, Piotrkowska 73, o godz. 7,30 zbiórka wszystkich inwalidów wojennych R. P.

— Przed gmachem Izby Rzemieślniczej, Moniuszki 8, o godz. 8,30 zbiórka członków Woj. Cechów Rzemiosł Metalowych i Elektrycznych.

— W lokalu, Jaracza 3, o godz. 7,30 — zbiórka wszystkich b. Więźniów Politycznych.

— Na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek), o godz. 10-ej manifestacyjne zgromadzenie ludzi pracy ze sztandarami.

RADIO

ŚRODA, 30 KWIETNIA.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." — 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program na dziś. 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Informacje lokalne. 8.55 Przerwa. 14.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 14.30 Pog. dla wsi p. t. „Walka z najgroźniejszym szkodnikiem buraka cukrowego". 14.36 Chwila muzyki z płyt. 14.40 Kronika i komunikaty. 14.45 Koncert reklamowy .15.00 Pogadanka dla dzieci starszych p. t. „Zwierzęta z puszczy amerykańskiej". 15.15 Koncert muzyki szwedzkiej. 15.35 Muzyka włoska XVII i XVIII wieku. 16.00 Dziennik. 16.12 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.45 Aud. dla młodzieży — Słuchowisko. p. t. „Wspomnienia o Stanisławie Kunickim", 17.10 Przem. sekret. general. Centr. Kom. Zw. Zaw. Ob. Pokorowskiego. 17.20 Kwartet E-moll Brahmsa. 17.45 Kwadrans poetycki p. t. „1 Maj", 18.00 Konkurs artystycznych zespołów świetlic Związków Zawodowych — Transm. z sali „Roma". 19.15 „Spółdzielczość w dniu święta 1-go Maja" — pog. 19.25 Muzyka słowiańska z płyt. 19.35 „Święto Majowe". 19.57 Sygnał czasu i hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 Przem. min. oświaty Ob. Skrzeszewskiego, 20.30 Aud. Chopinowska, 21.00 „Nowe książki" — 21.15 Aud. popularna. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy", 22.00 Kwadrans prozy — „Ludwik Waryński". 22.15 Koncert życzeń. 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 Program lokalny na jutro, 23.27 Zakończenie audycji i Hymn.

JAKA DZIŚ POGODA?

Chmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady. Umiarkowane oraz porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Temperatura około 8 stopni.

OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Bitwa o Marianę".

—o—

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino: ADRIA, HEL, ROMA, TĘCZA, pocz. seans. 16.30; 18.30; 20.30; niedz. święta — 14.30;

Kino GDYNIA — pocz. seans. 15.30; 7.30; 19.30; niedz i święta 13.30;

Pozostałe kina pocz. seans. 16; 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Ukłosa

W maleńkim miasteczku w Arizonie żył szeryf Jimkins. Dzielny ów szeryf miał konia, który zwał się „Rewolwer".

Mężny szeryf Jimkins nosił szeroki kapelusz, gonił bandytów po stepie, a w wolnych chwilach — pił wódkę.

Rumak w szarym sosie

Wierzchowiec „Rewolwer" wiernie służył swemu panu: kłusował, galopował, cwałował, wreszcie się zdenerwował i zdechł.

Mr. Jimkins otarł łzę z oka i z głębin przepastnego smutku nagle wygarnął myśl genialną: koń jest tłusty, Europa jest głodna, czyli (o key!) „Rewolwer" nakarmi Europę.

Żałosne zwłoki mustanga odstawiono do rzeźni. Tam je poćwiartowano i zamknięto to w puszki.

Puszki z rumakiem w środku załadowano na pociąg. Pociąg je wiózł, wiózł i wiózł — setki kilometrów.

Robotnicy portowi, ocierając pot z czoła, wnieśli nieboszczyka do wnętrza statku. Statek płynął, płynął i płynął — tysiące kilometrów. Wreszcie utknął w lodach Skaggeraku. Marynarze klęli i ciskali z nudów koniem o ściany statku, więc się trochę pogniótł.

W końcu wyładowano go w Gdyni. Aprowizacja i Handel krzyknęły: Hurra! i rozesłały chabetę po całej Polsce.

I nudziły się przy tym t. zw. punkty rozdzielcze. Trudziłem się i ja niosąc z radością puszki do domu.

Żona przyrządziła obiad.

Zaprosiliśmy stryjaszka.

Gość zjadł zupę i ochoczo zabrał się do pieczystego w szarym sosie.

W pewnej chwili przestał żuć i tępo zapatrzył się w talerz.

A potem poprosił o puszkę.

Podaliśmy mu.

Stryjaszek nagle wykrzyknął ja kieś cudaczne słowo (hors, czy coś w tym rodzaju) zarżał trzykrotnie, wierzgnął z całej siły w stół i galopem opuścił jadalnię.

Po kilku dniach przysłał nam list z dziwną historią o mr. Jimkins'ie i jego ogierze.

Historyjkę przytaczam powyżej.

Puszki z mięsem podarowałem pewnemu czcicielowi Mahometa...

Wielbiciel Proroka odesłał mi puszki z karteczką, a na niej:

„Zjedź pan sam, ja już nie mogę, U mnie w domu — cała stajnia"...

CZYS.

Odczyt prof. Ut. dr. Roberta Rembielińskiego

W ub. niedzielę w auli Uniwersytetu Łódzkiego prof. U. Ł. dr Robert Rembieliński wygłosił odczyt publiczny o zadaniach i celach aptekarstwa polskiego. Prelegent nakreślił szkic dziejów farmacji w Polsce, omówił rolę i zadania aptekarstwa a następnie sprawę wyższych studiów farmaceutycznych, analizy środków żywności, kwestię rozbudowy rodzimego przemysłu farmaceutycznego, stanowisko chemii sądowej itd.

Uwaga koloniści

Komisja Kolonii i Półkolonii na Województwo Łódzkie i m. Łódź zawiadamia:

Kolonie i Półkolonie zgłoszone już w Inspektoratach Szkolnych winny zgłaszać się od dnia 5-go do 14-go maja br. w Powiatowych Komisjach Kolonii celem odbioru druków zgłoszeń kolonii dla młodzieży. Wypełnione wykazy muszą być złożone w Inspektoratach Szkolnych w ostatecznym terminie do dnia 14 maja bież. r.

Nie nadesłane w tym terminie wykazy nie będą brane pod uwagę przy rozdziale kredytów i artykułów żywnościowych.

Podziękowanie

Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki uprzejmie dziękuje wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie młodzieży szkolnej, zorganizowanej w Kołach PCK — za tak żywy oddźwięk na nasz apel w związku z akcją pomocy powodzianom.

Jednocześnie podajemy wykaz ofiar przekazanych przez PCK w Łodzi Łódzkiemu Społecznemu Komitetowi Pomocy Powodzianom:

w gotówce zł 287.921.

w naturze: odzieży i bielizny — 6.522 szt. obuwia — 268 par. żywności — 4.565 kg. konserw — 1.774 puszki, nacz. kuchennych — 200 szt., past. do odkażania wody — 2.780 flak.,

od pracowników Oddziału i Okręgu Łódzkiego PCK zł 6.248.

Ofiary

Za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" p. Stawiński Jan na sieroty po więźniach 10.000 zł i dla p. Bolesława E. 6.500 zł

FILHARMONIA ŁÓDZKA

Z przyczyn od Dyrekcji niezależnych najbliższy koncert symfoniczny dnia 2 maja br. zostaje odwołany. (448/M.)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś, środa, 30 kwietnia przedstawienie zawieszone. Jutro, w czwartek, 1 maja rb. o godz. 18-ej operetka F. Lehara „Kraina Uśmiechu". Bilety bezpłatne otrzymać można w sekretariacie CRDK, Piotrkowska Nr 243.

Stanton Mills

ROMEO I JULIA

Piękna?

Piękna to — określenie niewystarczające, jeśli o nią chodzi, sami wiecie przecież. Geniusz urody — tak chyba trzeba powiedzieć. Kto ją widział — a widzieli ją na ekranie wszyscy — wie, że nie przesadzam. Ale ta Diana Tilden, do której wzdychaliście w kinie (nie ma się czego wstydzić!) to tylko cień tej prawdziwej, żywej Diany, z którą siedziałem nie więcej jak przed rokiem na tarasie pewnego hotelu w Miami — uwierzycie czy nie, wszystko mi jedno.

Nie przypisuję sobie jakichś specjalnych zalet, które by wytłumaczyły, dlaczego Diana Tilden w tym krytycznym okresie szukała nie innego, lecz właśnie mojego towarzystwa. Znałem ją od dawna, kiedy jeszcze nie była uwielbiana przez cały świat.

Może jednak było w tym wszystkim ze strony Diany trochę uczucia — wdzięczności oczywiście. Bo pomogłem jej — szereg szarych dla mnie lat minął od tego czasu. Czytałem z nią nawet Strindberga, opowiadałem jak sobie wyobrażam tę arcydziwną rzecz, którą jest teatr, aż...

Aż pewnego dnia opuściła dom i rodziców, aby w kilka lat później zabłysnąć na wszystkich ekranach świata. Jak w bajce.

Ale to są stare dzieje. Wróćmy lepiej do Miami.

Zapomniałem powiedzieć, że nie siedzieliśmy długo sami przy naszym stoliku. Nagle wyrósł Gilbert przed nami, stary Romeo Gilbert, dyktator Hollywood, największy fabrykant złudzeń na świecie. Właśnie przyjechał i wpadł na taras, w centrum spojrzeń eleganckiej publiczności. Przysiadł do nas bez powitania. Mnie, zdaje się, w ogóle nie zauważył. Ale w tym stadium rozwoju wypadków nie było to jeszcze ważne.

— Mam cię! — krzyknął zardzewiałym, starym głosem, przechylając się do Diany, spokojnej i pięknej jak nigdy. Każde słowo wprawiało w ruch setki zmarszczek na jego zwiędłej twarzy. — Mam cię! Ja cię nauczę narażać mię na setki tysięcy strat!...

Tak, Diana zmarnowała olbrzymi kapitał. Zdezerterowała wprost z atelier, uciekła z fabryki złudzeń, jak kiedyś z domu. Wezwała mnie do Miami. Powiedziała,— że to koniec, że nie chce grać wampira w ozłoconych szmirach. Naprawdę tak się wyraziła.

I teraz powtórzyła Gilbertowi:

— ...Wampira w ozłoconych szmirach! Nie mogę! Mam tego dość. Myślałam kiedyś — z początku, — że to tylko przypadkowo. Ale każdy nowy film — to nowy ozłocony, bezmyślny brud. Jestem i chcę być artystką...

— Artystką? Jesteś niczym! — krzyknął Gilbert. — Nie istniejesz w ogóle! Jesteś wzorem przemysłowym, rzuconym na rynek według gustu tych milionów, które płacą za ciebie. Arstystka? Tajemnica twojego powodzenia — to nie ty! Przerobiliśmy ciebie na użytek milionów! A my — to fantazja przeciętnego obywatela amerykańskiego, któremu dajesz po pracy iluzję przeżyć. Przeciętny Bill i przeciętna Mary nie szuka sztuki, tylko przyjemności! Przy—jem—noś—ci! — krzyczał bijąc pięścią w stół, aż skakały filiżanki. — Jesteś utrzymanką takiego Billa czy Jacka, który płaci za ciebie pół dolara w kinie! Na prawdziwą Dianę nie może sobie pozwolić — tylu tysięcy on nie ma! A my sprzedajemy ciebie za pół dolara — to jest tajemnica twojego powodzenia! I — rozglądając się dookoła, bo zauważył nagle, że wszystko ucichło, a wszystkie smokingi i suknie wieczorowe były zwrócone w naszą stronę, dodał: — ar—tyst—ka...

Jeszcze wtedy mnie nie zauważył. Ale w sekundę później patrzył na mnie swoimi rybimi oczyma — śmiertelnie przerażony.

Bo wstałem i chlusnąłem mu zawartość swojej szklanki w twarz.

Romeo Gilbert, największy fabrykant złudzeń na świecie, wytarł twarz, odwrócił się i przeszedł przez szpaler smokingów i toalet wieczorowych do hotelu.

Diana objęła mię i pocałowała w usta. Pierwszy raz w życiu i chyba ostatni...

Przed kilku dniami otrzymałem list od niej. Że będzie grała Julię w teatrze, w prawdziwym teatrze. I, że jest szczęśliwa.

(Coppyright by Le-Be, Łódź)

Z Województwa

Dom pracy powstał w Pabianicach

Z działalności miejscowego oddziału Ligi Kobiet

O działalności, celach i zadaniach Ligi Kobiet (przyznaję ze skruchą) nic do dnia dzisiejszego nie wiedziałem. Nazwa tej organizacji kojarzy się z czymś nadwyraz dostojnym. Może się w tej Lidze propaguje trzeźwość, może „bon ton", w każdym razie nic porywającego. I kiedy naczelnik Wydziału Opieki Społecznej UWŁ ob. Krysiński zaproponował odwiedzenie tej czcigodnej instytucji w Pabianicach — nie liczyłem się z tym, że ujrzę coś ciekawego.

U progów przybytku Ligi na ulicy Rocha przywitały delegację wojewódzką (w składzie: naczelnik Krysiński i panie: Woźniakowska i Kowalska) przedstawicielki organizacji. Wprowadzono gości do jasnej sali, gdzie przy kilku stołach, zarzuconych szmatkami, siedziało 20 dziewcząt. Turkotały maszyny do szycia, błyskały igły, dziewczęta uczyły się krawiectwa. Za czerwonym parawanem mieścił się dział krawiectwa męskiego. W drugiej sali — dział dziewiarski z maszynami do swetrów i wielka maszyna do tzw. bamboszy, zresztą jeszcze nieuruchomiona z uwagi na brak motoru.

Okazało się, że pabianicka Liga Kobiet, licząca 600 członkiń, zrealizowała ambitny plan: założyła dom pracy. Głównym celem tego domu — to usamodzielnienie uczennic członkiń Ligi, które w przyszłości zostaną mistrzyniami krawieckimi) i szycie ubrań dla ludzi pracy po cenach b. przystępnych: garnitur męski 4.000 złotych, suknia damska — od 400 do 900 zł. Zamówień napłynęło już wiele, dochody oczywiście są małe z uwagi na niskie ceny, ale zakład jest samowystarczalny, pracuje bez deficytu.

Zorganizowano na poczekaniu maleńką uroczystość na cześć gości. Panienki śpiewały. Wizytatorzy, prezydent Pabianic i prezeska Ligi przemawiali. Życzono organizacji pomyślnego rozwoju, obiecano poparcie, podkreślając bezsprzeczną pożyteczność jej poczynań.

Dom pracy założony został zaledwie 3 tygodnie temu. Za rok — jak zapewniały kierowniczki Ligi — będziemy mogli oglądać rzeczy znacznie ciekawsze: wzmoże się produkcja, wzrosną dochody i zwiększy się liczba uczennic. **Cz.**

Usprawnienie skupu jaj w woj. łódzkim

Z nadejściem wiosny i okresu zwiększonej podaży jaj, na terenie woj. łódzkiego uruchomiono kilkadziesiąt punktów skupu jaj. Powstały one głównie przy wiejskich spółdzielniach spożywców i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Stanowi to znaczne ułatwienie dla gospodyń wiejskich, gdyż nie potrzebują one udawać się do miast na targi, lecz sprzedają jaja bezpośrednio w spółdzielniach, przy dokonywaniu zakupów różnych artykułów spożywczych i przemysłowych. Jaja zaś z punktów skupu na wsi wędrują w odpowiednich opakowaniach do spółdzielni miejskich, skąd sprzedawane są bezpośrednio konsumentom.

Znaczną przeszkodą w tej akcji jest brak odpowiednio przygotowanego personelu. By temu zaradzić „Społem" zaczęło organizować w swych oddziałach kursy, na których zatrudnieni w punktach skupu pracownicy zaznajamiają się z jajczarstwem, a głównie ze sposobem określania stanu świeżości jaj drogą prześwietlania.

Kursy takie odbyły się już w Kutnie, w Łowiczu i w szeregu mniejszych miejscowości. Onegdaj otwarto w Łodzi 10-dniowy kurs dla pracowników zatrudnionych w dziale skupu, magazynowaniu i sprzedaży jaj w Łodzi. Przeszkolenie wszystkich pracowników przyczyni się niezawodnie do usprawnienia skupu jaj w całym województwie. (b.)

OGRODNICY !

okna, skrzynie i rany inspektowe, kit, szkło, torf ogrodniczy, doniczki, oraz inne artykuły dla gospodarstw ogrodniczych dostarcza po cenach przystępnych

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
Poznań, ul. Dąbrowskiego Nr 12, tel. 73-55.

(K. 591)

ZIEMNIAKI
JADALNE I DO SADZENIA
dostarcza
i kupuje w partiach wagonowych
WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA
Poznań, ul. Dąbrowskiego Nr 12, tel. 73-55. (K 590)

Dnia 30 b. m. o godz. 19

ODBĘDZIE SIĘ

UROCZYSTA AKADEMIA PIERWSZOMAJOWA

PRZY ULICY ZACHODNIEJ 43

dla Pracowników Członków P.S.S.

oraz

dla Pracowników placówek spółdzielczych na terenie Łodzi

NA AKADEMII PRZEMAWIAĆ BĘDZIE

Kolega Albin Różycki-Kępa

(A. 500)

ŻWIR BETONOWY, PIASEK MURARSKI

oraz wszelkie wyroby betonowe
drobnicą i wagonowo
dostarczają:
ZAKŁADY ŻWIROWNI I BETONIARNI MIEJSKIEJ
Poznań, Wschodni, Gdyńska. — Tel. 37-50

(K 580)

KUPIMY ZARAZ

DUŻĄ CHŁODNIĘ ELEKTRYCZNĄ NA 220 LUB GAZOWĄ

Wiadomość Polska YMCA w Łodzi — tel. 153-77, 142-14.

(430 M)

ABSOLWENCI PAŃSTWOWEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ (Techniczno - Przemysłowej) w Łodzi

proszeni są o natychmiastowe PODANIE ADRESÓW do sekretariatu Szkoły ul. **Żeromskiego 115, gdzie rejestruje się** wszystkich kolegów przed mającym się odbyć Zjazdem Absolwentów.

(2913)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI"

„DZIENNIK ŁÓDZKI" zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt)

PASY STRAŻACKIE
LINKI, TOPORKI, WĘŻE, HYDRONETKI, GAŚNICE
oraz wszelki
SPRZĘT STRAŻACKI — poleca:
WYTWÓRNIA EKWIPUNKÓW STRAŻACKICH
W. CZABAŃSKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 89.
Telefon 272-24. (P. 561)

OSTRZEŻENIE

Ostrzegamy przed nielegalnym używaniem **skradzionej** w dniu 28 kwietnia 1947 r. w lokalu sklepowym firmy: Skład Łożysk Tocznych oraz Artykułów Technicznych i Samochodowych Karol Kuske wł. G. Kuske i Ska, Łódź, ul. Kilińskiego 84, tel. 205-81 podłużnej pieczątki firmowej o brzmieniu jak wyżej, którą jednocześnie unieważniamy.

(1532)

UWAGA — SKŁADY FARB
SZABLONY MALARSKIE
w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca F-ma
R. RUTKIEWICZ
SKIERNIEWICE — RYNEK 2
Wysyłka za zaliczeniem.

(1470)

Kto wie co się stało z WANDĄ
Serafińską - Łoskoczyńską
i jej synem **ROMANEM ŁOSKOCZYŃSKIM**, zamieszk. do powstania, Warszawa, Grojecka 25 (Sklep Papier. „Henryka"), przebywającymi 9 — 10 sierpnia 1944 na Zieleniaku, proszony podać każdą wiadomość: **Antoni Łoskoczyński, Warszawa, Filtrowa 62.** (K. 571)

ZAKŁADY MECHANICZNE
mogące się podjąć
REMONTU
MASZYN PRECYZYJNYCH
proszone są o zgłaszanie się do **Dyrekcji Technicznej Łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych ul. Żeromskiego 52.**

(P. 566)

100.000 na 8585
100.000 na 45050
i wiele większych wygranych w IV kl. 49 Loterii padło
w Kolekturze
Władysława Cianciary
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 91 — TEL. 126-16
Losy I klasy są już do nabycia. (2989 p)

INSTALACJE:
CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODOCIĄGÓW, KANALIZACYJNE, ROBOTY BLACHARSKIE, ŻALUZJE NA DRZWI i WYSTAWY, SPAWANIE PRZEPROWADZA F-MA **„ROBOT" — ŁÓDŹ, 6-go Sierpnia 76. Telefon 194-04.**
SZYBKO SOLIDNIE (2999 p)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
PREMIERA DZIŚ PREMIERA
sztuki J. B. PRIESTLEY'A
MIASTO w DOLINIE
(THE CAME TO A CITY)
Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejewska i Feliks Żukowski.
Reżyseria i dekoracje JANA RYBKOWSKIEGO
Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej.

Od Wydawnictwa
Dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego"
przyjmuje
OGŁOSZENIA I PRENUMERATY
z dostarczeniem do domów
w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH"
Piotrkowska 96, parter front. — tel. 212-47

OGŁOSZENIE

UWAGA! Stołówki i Ogrodnicy!

Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość mączki kostno-mięsnej, nadającej się do tuczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.

Bliższych informacyj udziela Z. O. M., Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r. (73-Z)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w m. st. Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

karoserii autobusowych na podwoziach samochodowych marek „Guy" i „G. M. C.", w ogólnej ilości 50 szt.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Przetarg nieograniczony na wykonanie karoserii", należy składać w skrzynce dla ofert przetargowych (Sekretariat) do dnia **10.5.1947 r.** do godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 9.30.

Podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Zasobów M. Z. K. w godzinach urzędowania. (K. 592)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 106, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych, ciesielskich, stolarskich, dekarskich, szklarskich i murarskich na terenie P. Z. Z. P. J. G. Nr 3, przy ul. Milionowej Nr 25/27.

Ślepe kosztorysy oraz szczegółowe informacje otrzymać można od Kierownictwa Oddziału Nr 3, przy ul. Milionowej Nr 25/27, w godz od 8—16.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Remont sal fabrycznych w oddz. Nr 3", prosimy kierować w terminie do 10.V.1947 r., godz. 10-ta, do Dyrekcji P. Z. Z. P. J. G. w Łodzi, ul Piotrkowska 106.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30.

P. Z. Z. P. J. G. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. (P. 577)

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego poszukuje:

1. **Kierownika ruchu do Elektrowni Cieplnej w Wałbrzychu,**
2. **Kierownika ruchu do Elektrowni Cieplnej w Legnicy,**
3. **Kierownika ruchu do Elektrowni Cieplnej w Głogowie,**
4. **Mistrza kotłowego od Elektrowni Cieplnej w Kalawsku obeznanego z kotłami wysokoprężnymi.**
5. **Mistrza kotłowego do Elektrowni Cieplnej w Legnicy,**
6. **Mistrza elektrycznego do Elektrowni Cieplnej w Legnicy.**

Wymagane kwalifikacje: pozycje 1, 2, 3, wyższe wykształcenie techniczne i przynajmniej 3-letnia praktyka ruchowa w elektrowniach cieplnych.

Pozycja 4, 5, 6, przynajmniej 5-letnia praktyka w elektrowniach cieplnych.

Warunki: uposażenie zasadnicze według umowy zbiorowej, premie, stołówka, wygodne mieszkanie z podstawowym umeblowaniem oraz światło.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i dokładnym opisem pracy zawodowej kierować należy: ZEODs, Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2, Dolny Śląsk. (K. 558)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych.

ogłasza przetarg nieograniczony na dokończenie budowy 4-ch bloków mieszkalnych w Częstochowie, o kubaturze ogólnej ok. 12.800 m³.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, Pl. Zwycięstwa Nr 2, lub w biurze Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza Nr 80.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza 80, do dnia 14 maja 1947 r. do godz. 12-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja o godz. 12-ej rb. (431 M)

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu rozmieszczenia urządzeń technicznych w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Łódź, ul. Łagiewnicka 63.

Bliższe dane otrzymają zainteresowani w biurze Z. O. M-u, Łódź, ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych, pokój Nr 10.

Oferty w zalakowanej kopercie należy składać pod wyżej wskazanym adresem do dnia 5 maja 1947 roku, do godziny 10-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r. (75-Z)

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość nawozu kompostowego.

Bliższych informacyj udziela Z. O. M.—Łódź, ul. Łagiewnicka 63, tel. 174-14.

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Łódź, dnia 26 kwietnia 1947 r. (74-Z)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI" i „KUŹNICA"

z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P.K.O. Nr VII-567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. 200.—

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu (Poznań, ul. Dąbrowskiego 12) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż partii ca. 4.000 kg. wełny owczej potnej, znajdującej się w magazynie Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Poznaniu (Poznań, ul. Paderewskiego 10).

Zainteresowani mogą obejrzeć tę wełnę, w dn. 29 i 30 kwietnia br. pod wyżej wskazanym adresem. Zalakowane koperty, oznaczone tylko hasłem: „Oferta na wełnę" należy składać w Zarządzie Okręgowym Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Dział Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, ul. Paderewskiego 10, do godziny 11-tej rano 5 maja br.

Oferenci winni jednocześnie wpłacić do kasy Zarządu Okręgowego P. N. Z. do tego terminu wadium w wysokości 100.000 złotych.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 12-tej w dn. 5 maja br.

Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu
F. Sommer

(K. 593)

LEKARZE

Dr med. LUTOWIECKI JERZY — choroby skórne i weneryczne. Legionów 9, tel. 156—10. Przyjmuje od 3—6. (A.)

Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI — specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1-go Maja 3. — Przyjmuje 8—10 i 4—7. (348 A)

Dr PIETRASZKIEWICZ, specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. Przyjmuje 3—4, 6—7. Tel. 195-00, wewnętrzny 19. (346 A)

Dr JERZY SURKONT — choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska Nr 109, tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (347 A)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7—10 i od 3—7. (330 A)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 3—6, tel. 150-53. (1699-p)

Dr med. HERDER STANISŁAW choroby skóry i weneryczne — przyjmuje od 3—6. Gdańska 46, m. 7, tel. 212-62. (1345)

Dr FALKOWSKI urolog-chirurg specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23/4, 3—4, tel. 191-89. (K. 374)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych. Piotrkowska 109, m. 6. Telefon 138-52. (341 A)

Dr PRZEMYSŁAW MEINHARDT choroby wewnętrzne (serca) Kilińskiego 109 tel. 261-00, przyjmuje 3—6. (2598 p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER — choroby wewnętrzne. Piotrkowska Nr 35, przyjmuje 3—6. (R.)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21. — Ordynuje codziennie, godz. 1—3, 4—6. Telefon 269-01. (332 A)

Dr med. M. GLAZER — choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp., Andrzeja 28, tel. 179-10. (333 A)

Dr KONAR WACŁAW — choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 56, telefon 119-59. (R.)

Dr med. WIKTOR PIESKOW — choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Leczenie elektrowstrząsowe. Zawadzka 6, m. 7. Telefon 138-81. (345 A)

LECZNICA - PRZYCHODNIA — Piotrkowska 3. — Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy. — Przyjęcia 10—19, telefon 216-48. (339 A)

Dr REICHER — specjalista chorób wenerycznych — Południowa 26, tel. 191-23, przyjmuje od 7—8 rano i 2—5 wieczór. (338 A)

Dr L. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. (1016)

Dr ZIOMKOWSKI — choroby weneryczne, skórne. — 6-Sierpnia 2, 3—7, prócz sobót. (1313)

Dr MIECZYSŁAW JESIOTR — specjalista chorób płuc i serca, odma sztuczna. Żeromskiego 1 b, telefon 216-27, godz. 4—6. (2166-p)

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. — Gdańska 26 a/18 (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. (1169)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (A. 450)

AKUSZERKI

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje, Pomorska 43. (1748 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62, m. 76. 6—8. (2165-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. (362 A)

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. — Telefon 116-60. — Prowincja zaliczenie. (A 460)

KSIĄŻKI używane stale kupuje KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. (424 A)

ZAKUPIĘ każdą ilość złomu mosiężnego — ul. Piotrkowska 216. Odlewnia Metali. (P. 545)

SILNIKI elektryczne, druty nawojowe, szczotki węglowe, kupno — sprzedaż. Sklep: Piotrkowska 83, telefon 117-24. (400/M)

UWAGA KUPCY! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii. — Firma „JANUSZEK", Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (445 A)

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. — Skrytka Pocztowa 73. — Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (P. 542)

MOTOCYKL kupię natychmiast. Tylko w bardzo dobrym stanie lub nowy najchętniej cięższy z koszem. Cena obojętna. Oferty sub „Automobilista". (2950 p)

POMPĘ głębinową maks. średnica 3 1/2 cala, natychmiast kupię. Jan Heininger, Częstochowa, Zaciszańska 8. (K 586)

MASZYNA do szycia bloków i zeszytów (blokówka) sztanca balansowa duża i perferówka 40 cm (ręczna) do sprzedania. „ZENIT" — Piotrkowska 73 tel. 173-97. (A 491)

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne — zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, telefon 177-00. (P. 428)

SAMOCHÓD ropniak z przyczepą 10 ton nowy i gazgenerator 5 ton oraz różne części samochodowe sprzedam. Tel. 158-03. (1515)

ZAKOPANE — willę nowoczesną sprzedam przystępnie. Wiadomość Bandurskiego 27 — 15 do 9-ej rano. (2942 p)

STYLISKA wszelkie, łóżka polowe, leżaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. (P. 466)

DOM, willę, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo kupimy — sprzedamy, Łódź, Plac Wolności 6, m. 4, Biuro Pośrednictwa, godz. 11—1, 4—6. (1358)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reparacja wiecznych piór. — Łódź, Piotrkowska 96. — Sklep Pomocy Szkolnych, telefon Nr 212-47. (wł.)

OKAZJA. Sprzedam maszynę do liczenia księgującą bilansową. Maszyny do pisania z długim wałkiem. Kupno maszyn uszkodzonych — Południowa 1. (447 A)

NIWELATORY, teodolity, sprzęt mierniczy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, Nowomiejska 3. (A 459)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (350 A)

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, zegarki, fotoaparaty, lornetki najtaniej poleca „Okazja" Kilińskiego 47. (A 496)

ZAPŁACĘ żądaną cenę za powieść Fenikowskiego „Śmiertelny strzał amora". Zgłosić: Zawadzka 17 — sklep zegarmistrzowski. (1528)

MOTOCYKL Zündapp 200 cms w doskonałym stanie sprzedam, Piotrkowska 13, zegarmistrz, lub Narutowicza 5/5. (3000-p)

KUPIĘ maszynę saneczkową ręczną na swetry, zgłoszenia Daszyńskiego 14 m. 8. tel. 117-13. (1535)

KUPIĘ książkę Gorkij, Moje dzieciństwo, przekład z rosyjskiego. Wiadomość z cena listownie: W. Pawłowski Łódź, Kościuszki 99—9. (2993-p)

MOTOCYKLE dwa 200 i 500 kubików okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Koperniak. W. Polskiego 126. (2968 p)

KAUCZUK naturalny i surowiec gumowy kupuje „Vulcan" Kraków, Król. Jadwigi 7. (2978 p)

SZPER bukowy, większa ilość do sprzedania, tel. 173-59. (53 R)

MOTOCYKL kupię 200 lub 125 mało używany lub nowy. Cena obojętna, Żeromskiego 37, sklep galanteryjny. (2983 p)

SPRZEDAM lub wydzierżawię budkę w Hali Targowej Ogrodowa 4. Dzwonić 189-68. (2985 p)

MASZYNĘ sztęperską słupek sprzedam, ul. Śródmiejska 73 m. 1. (1521)

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Hillman" stan b. dobry. Wiadomość Wysoka 9. (2959 p)

KOSSAK Wojciech, Malczewski, Fałat, Moniuszko, Stachiewicz i inne do sprzedania „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. (P. 569)

MOTOCYKL Triumf 250 oraz Ford Eifel Kabriolet po generalnym remoncie sprzedam Nawrot 2 „Kącik Dziecka". (3005 p)

POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz, tel. 215-70. (2994 p)

PRACOWNICA domowa z umiejętnością gotowania na stałe potrzebna. Legionów 11 m. 8. (2966 p)

CHAŁUPNICY na wyrób wykwintnej galanterii skórzanej, rymarze, szewcy, rękawicznicy poszukiwani. „Oferty „Chałupnicy". (2972 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem, referencje: Piotrkowska 86, Bryczkowski. (2979 p)

POTRZEBNA pomoc domowa na przedmieście. Wiadomość u krawca Sienkiewicza 59 front (2984 p)

FRYZJERA damskiego i manicurzystkę — zdolnych zatrudnią Fryzjerzy „Antonio", Daszyńskiego Nr 36. (2990 p)

Dobra rada

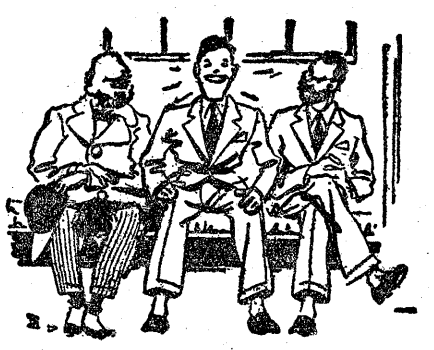

(rys. z angielskiego pisma „Daily Sketch")

Gdy w kolejce czekasz
(Z prośbą o posadę),
Staraj się wyglądać
Lepiej od sąsiada.

Śmiej się, by myślano,
żeś zdrowy i młody
I pamiętaj, nie miej
Zarośniętej brody.

VICTORIA — oryginalny klej kauczukowy do dętek sprzedaje hurtowo „Reklama" Piotrkowska 46). (54 R)

KAUCZUK naturalny, bunę kupujemy. „Reklama" Piotrkowska 46. (55 R)

ZAOFIAROWANIE PRACY

HAFCIARKA maszynowa poszukiwana. Zgłoszenia szwalnia Kościuszki 93 m. 25 tel. 189-10. (1472)

POTRZEBNA krawcowa do domu. Zgłoszenia tel. 158-19. (2981 p)

POWAŻNA INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA, POSZUKUJE GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA FINANSOWEGO. WARUNKI OD UMOWY. OFERTY NADSYŁAĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ PAP. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 133 POD „INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA". (P 562)

SZWACZKI na konfekcję dziecięcą potrzebne. — Zgłoszenia: Piotrkowska 84/6, front, II p., w godzinach 14—15. (2875-p)

SPÓŁDZIELNIA „TRANSPORT" Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36 poszukuje wulkanizatora. (77 W)

POTRZEBNA pracownica domowa umiejąca gotować. Referencje konieczne. Lipowa 20, m. 3, od 3—5. (P. 565)

BUCHALTERA — bilansistę obeznanego z buchalterią fabryczną i planem kont zatrudni od zaraz fabryka okuć budowlanych dawniej Br. Lubert pod zarządem państwowym. Zgłoszenia Piotrków Trybunalski ul. Tomickiego Nr 25. (2906 p)

KRAWIECKI czeladnik obstalunkowy potrzebny, Narutowicza 33, sklep, Kwiatkowiski. (1533)

INŻYNIER BUDOWLANY z praktyką potrzebny od zaraz S.P.B. Piotrkowska 171. (2982 p)

SZOFER dobry mechanik z praktyką potrzebny zaraz Gdańska 184 (446 M)

DO DZIECKA przyjmę inteligentną uczciwą. Warunki dobre tel. 132-94 godz. 8—10. (2941 p)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz Nawrot 2 „Kącik Dziecka". (3006 p)

KRAWIECKI czeladnik obstalunkowy potrzebny. Narutowicza 38, sklep Kwiatkowski. (1533)

POTRZEBA KILKA PAR KONI Z WOZAMI DO PRZEWOZU PIASKU I ŻWIRU Z KOPALNI FIRMY ODLEGŁEJ OD MIEJSCA BUDOWY w ŁODZI, OKOŁO 12 km ORAZ WYWÓZKĘ GRUZU. OFERTY SKŁADAĆ W ADMINISTRACJI Z PODANIEM CENY ZA 1 m. sześć. DLA FIRMY „TORDO".

POTRZEBNA samodzielna gosposia z dobrym gotowaniem od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Piotrkowska 130, m. 6. do godz. 14-ej. (P 578)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY - bilansista przyjmie pracę na godziny popołudniowe. Zgłoszenia, Daszyńskiego 61—3. (2953 p)

KRAWIEC męsko - damski dobry fachowiec 22 lata praktyki Warszawianin poszukuje odpowiedniej posady przy dużej instytucji państwowej jako kierownik pracowni krawieckiej lub majster. Oferty Administracja Dziennika Łódzkiego dla „Kazimierza". (1509)

PRZEDSTAWICIELSTWA na Szczecin obejmiemy. Łaskawe oferty Dom handlowy Jan Stępień, Szczecin, ul. Bolesława Śmiałego 10. (161 K)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96.
CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem zł 25,—. Ogłoszenia drobne 12,— zł za wyraz (najmniej 120,— zł). Poszukiwania pracy i rodzin zł 5,— za wyraz (najmniej 50,— zł). — W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 50 procent drożej.
Rachunek czekowy: P. K. P. Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

STUDENT władający biegle angielskim, z handlową praktyką biurową, przyjmie posadę koresp. handlowego. Oferty do Dziennika Łódzkiego sub „Ekonomista". (1536)

TECHNIK — specjalność instalacje ogrzewnicze, sanitarne, nawietrzanie oraz studnie głębokiego wiercenia — przyjmuje rozrachunki techniczne; obmiary, zestawienia i sprawozdania rachunków i elaboratów, analizy, kalkulacje, porady, a również opiniowanie projektów, kosztorysów i robót wykonanych. Zgłoszenia pisemne Łódź, ul. Bednarska 24 m. 32 (domy ZUS I blok, klatka C) W. Paszkowski. (1523)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO zaświadczenie z izby Rzemieślniczej i kartę rzemieślniczą Gołębowski Kazimierz. Pabianice, Warszawska 170a. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (1474)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, świadectwo przemysłowe II Urzędu Skarbowego i kartę repatriacyjną na nazw. Idel Wagner zam. Południowa 17—5. (2919 p)

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną nr 826 na nazw. Wanda Wróblewska, Łódź, Bandurskiego 8. (1529)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazw. Kube Bronisława, Abramowskiego 34/32. (1530)

SKRADZIONO w tramwaju portfel zawierający legitymacje Zw. Zaw. i Powsz. Spółdzielni Spożywców na nazw. Jana Małego i Stanisławy Małej oraz kartki żywnościowe na kwiecień. (1518)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Łódź, książeczkę wojskową na nazw. Henryk Pawlak zam. Przędzalniana 21—21. (3001 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie wojskowe o zwolnieniu ze służby wojskowej na nazw. Tadeusz Mastalerz zam. Wyspiańskiego 11. (2964 p)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tramwajową żółtą n nazw. Butkiewicz Zofia zam. Al. Kościuszki 32—14. (2969 p)

UNIEWAŻNIA się zgubione orzeczenie na pozostawione mienie za Bugiem na nazw. repatriantów: Wróblewicz Stefanii, Rybczyńskiego Mariana, Draczyńskiego Wincentego, z archiwum Powiatowego Oddziału P.U.R. Łęczyca. (1525)

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Pabianice na nazw. Bienias Konstanty, Bratków Dolny, gm. Wierzchy, pow. Sieradz. (1524)

UNIEWAŻNIAM zagubiony wymeldunek wydany przez Gminę Gorzkowice w marcu 1947 r. Mularczyk Mieczysław, zamieszkały Łódź, Kilińskiego 108. (78 W)

ZAGINĄŁ 26.IV. 1947 r. pies wilk mieszaniec z owczarkiem wabi się „Reks". Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem pod adres Lotek Antoni, ul. Pomorska 4, sklep. (1539)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową uczniowską Marii Witulskiej, Limanowskiego 115. (1537)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację wydaną przez Zjednoczenie Pończosznicze w Aleksandrowie na nazw. Osiński Stefan oraz legitymację tramwajową na nazw. Osińska Barbara, zamieszkali — Zgierska 27. (1541)

LOKALE

GARAŻU w okolicy Zielonego Rynku poszukuję. Zapłacę dobrze. — Oferty sub „Sportowiec". (2951 p)

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie w Katowicach, śródmieście na podobne w Łodzi. Tel. 163-72, godzina 8—14. (2536 p)

WYDZIERŻAWIĘ pracownię cukierniczą. Oferty kierować ul. Wojska Polskiego 178 m. 20. (1534)

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia, wygody nowoczesne, na 2—3 w punkcie ruchliwym, pod „Punkt". (2960 p)

3 POKOJE z kuchnią z wygodami front, I piętro, centrum zamienię na sklep z mieszkaniem w punkcie. Dzwonić 213-62 od godz. 18 do 20. (2965 p)

4-ro POKOJOWE mieszkanie komfort w Katowicach zamienię na mniejsze w Łodzi. Wiadomość pod „Katowice". (2975 p)

LETNISKO do wynajęcia Wola Zarydzyńska pod Pabianicami, 4 razy po pokoju z kuchnią, 2 werandy, las. Wiadomość Aleja 1 Maja 43/7, tel. 264-31 w godz. 9—1. (1722)

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowego w śródmieściu. Pośrednicy pożądani. Tel. 256-73 w godz. 5—7 pp. (1519)

POWAŻNY pan poszukuje miłego pokoju śródmieście. Dobrze zapłaci. Wiadomość: Administracja Dziennika Łódzkiego „Poważny". (2988 p)

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie w okolicy ul. Sienkiewicza. — Zgłoszenia: Sienkiewicza 2, „Precisious-Radio". (A. 499)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K. 484)

ZAPISY na 6 tygodniowy Kurs Kroju dla zaawansowanych w szyciu pod kierownictwem Eugenii Wziątek. Nauka wyłącznie od godziny 13—15. Łódź, Piotrkowska 24, m. 7. Rozpoczęcie nauki 5 maja br. Kancelaria czynna codzień 9—11 i 15—17. (A. 479)

KOŁO Matematyczno - Fizyczne Studentów Uniwersytetu Łódzkiego poleca korepetytorów z zakresu matematyki i fizyki. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Koła Narutowicza 68 sala 51, codziennie od 12—13. (2908 p)

KORESPONDENCYJNIE nauczam matematyki, fizyki. Znaczek 10. Opoczno skrytka 26. (1343)

FOTOGRAFICZNE KURSY dwumiesięczne dla amatorów otwiera dnia 6 maja b. r. Państwowe Gimnazjum Fotograficzne w Łodzi, ul. Legionów 15 a. Informacje udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od 9—18 codziennie. Członkowie Zw. Zawodowych korzystać mogą z 25 procent. zniżki czesnego. Ilość miejsc ograniczona. (1484-p)

LICEALISTA udziela lekcji z zakresu gimnazjum po dostępnych cenach. Zgłoszenia pod „licealista". (2977 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu — Zakład Fotograficzny — Południowa 3. (A. 419)

NAJSZYBCIEJ i najtaniej zdjęcia legitymacyjne, amatorskie, reprodukcje „Fotomaton", Narutowicza Nr 8. (A. 478)

WAŻNE dla świetlic! — Udzielam lekcji deklamacji. Kilińskiego 36, m. 8. (1245)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — R. Pluskowski. — Łódź, Kilińskiego 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (2452 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne wykonuje w tym samym dniu, oraz przyjmuje prace amatorskie, Legionów Nr 1. (356 A)

ZAKŁAD RYMARSKI F. Kwiecień Łódź, Pl. Wolności 10 — poleca piłki nożne, siatkówki i inne. (A. 473)

ZNANA warszawska artystyczna cerownia garderoby i odnawialnia krawatów Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 (w podwórzu), telefon 168-77 — naprawia wszelkie uszkodzenia w garderobie i odnawia krawaty. (A. 443)

ZDJĘCIA 10-minutowe, roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio Zakład Fotograficzny — ul. Piotrkowska 182. (1388)

MAGISTER praw, tłumacz przysięgły; łaciny, rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego — Kilińskiego 36. (1244)

OSTRZEGA się przed kupnem skradzionego radioodbiornika 4-lo lampowego „Telefunken" typ. Mz nr fabryczny 6501. (2970 p)

DO DOCHODOWEGO przedsiębiorstwa (obuwie) poszukuję wspólnika. Oferty „poważny kapitał". (2971 p)

GOSPODARSTWO rolno - rybne 49 ha oddam w dzierżawę, miasto, kolej 5 km. Łódź, Wólczańska 116, Kossowski. (2973 p)

SPODNIARZ S. Świderski obecnie Brzezińska 11 m. 25 przyjmuje. (1521)

D—01707